



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

**Krajobraz
po wyborach**

Wszystko pozamiatane

Wybory skończone, układy wykonane, władze ukonstytuowane. Wyjątkowo szybko, sprawnie i bez większych przepychanek. Jak nigdy wcześniej. W mieście wszystko pod dyktando Komitetu Wyborczego Wyborców W. Blecharczyka, który dysponując siłą, łatwo potrafił zjednać sobie sojuszników. W powiecie nieco zaskakujące zwycięstwo Platformy, do której chętnie doskoczyły: Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej oraz PSL. I w tym momencie wszystko było już pozamiatane!

Liderem, który okazał się prawdziwą lokomotywą dla PO, był Robert Pieszczoł, który miał moralne prawo dyktować warunki gry. Mógł być starostą, do czego był bardzo namawiany, ale nie zdecydował się na ten krok i ostatecznie odmówił. W tej sytuacji zaproponowano mu funkcję przewod-



str. 3, 4

**Elektronika
jest trendy**



str. 8

**Ćwiczenia
z adrenaliną**



str. 8



O ile wybór Jana Oklejewicza (z lewej) na przewodniczącego Rady Miasta był przewidywalny, to stanowisko starosty sanockiego dla Sebastiana Niżnika (z prawej) wielu zaskoczyło. Skomentować to można tak: w mieście zwyciężyło doświadczenie, w powiecie stawka na młodość.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

W mieście wystarczyło spojrzeć na wyniki wyborów, aby zrozumieć, że zaszczytną funkcję przewodniczącego rady miasta musi objąć przedstawiciel Komitetu Wyborczego Wyborców W. Blecharczyka. Zagadką było jedynie, kto nim będzie. Na giełdzie najwięcej szans dawano Janowi Oklejewiczowi, ale przez długi czas w grze pozostawał także drugi kandydat do tego stołka, Piotr Lewandowski. Ostatecznie wygrał ten pierwszy.

Równie wielki spokój panował przy wyborze zastępców przewodniczącego rady. Dwa miejsca rozdzielono między pozostające w dobrych stosunkach z Komitetem Wyborczym W. Blecharczyka: Towarzystwo Przyjaciół Sanoka oraz Samorządowców Ziemi Sanockiej. Miejsca wiceprzewodniczących przydzielono ich liderom: Wojciechowi Wydrzyńskiemu i Tomaszowi Dańczyszynowi.

Na najbliższej sesji dojdzie do kolejnego podziału łupów, kiedy to wybierani będą przewodniczący poszczególnych komisji. Już dziś obserwatorzy sceny politycznej zadają sobie pytanie: czy zwycięzcy podzielą się władzą, czy wezmą wszystko? Zdania w tej kwestii są podzielone: jedni twierdzą, że z pewnością coś tam kapnie dla przegranych, choć dominują opinie, że nic z tych rzeczy. Tak twierdzą pamiętliwi, którzy przywołują sytuację sprzed czterech lat, gdy pokonanym nie dano nawet powąchać władzy.

W powiecie zmiana warty

W powiecie sytuacja powyborcza okazała się też dość klarowna. Zwycięstwo PO i miejsca na podium Towarzystwa Przyjaciół Sanoka oraz PSL-u, mających łącznie 15 głosów, w zasadzie przesądziły wszystko. Zwłaszcza od momentu, gdy PiS-owi nie udało się sztuka zagrania w jednej drużynie z Towarzystwem Przyjaciół Sanoka.

niczącego rady powiatu i tę przyjął. Stanowiska zastępców przewodniczącego zajęli przedstawiciele dwóch koalicjantów: Towarzystwa Przyjaciół Sanoka (Wojciech Pajestka, najlepszy wynik w Sanoku) i PSL-u (Marian Czubek).

W tym momencie do rozwiązania pozostał już tylko problem obsady stanowiska starosty i jego zastępcy. Ostatecznie zdecydowano się postawić na młodość, energię i entuzjazm, powierzając stołek starosty sanockiego Sebastianowi Niżnikowi. Więcej emocji towarzyszyło wyborowi zastępcy starosty. Wybrano dotychczasowego starostę Wacława Krawczyka, a przeważały dobre wyniki i efekty pracy w minionej kadencji.

Czy te samorządowe lokomotywy pociągną Sanok i Ziemię Sanocką ku świetlanej przyszłości? Pierwsze rozdanie w postaci wyborów i ukonstytuowania się władz daje wielką nadzieję, że będzie to dobra kadencja, że para nie będzie szła w gwizdek, lecz pójdzie na łtuki. U tych, którym powierzono władzę, czuje się wielką chęć udowodnienia, że naprawdę można wiele dokonać. Nowy starosta Sebastian Niżnik w swym expose przywołuje hasło: „Bądźmy realistami – żądamy niemożliwego”, które interpretuje, aby „żądać tego, co pozornie niemożliwe”. Bez oglądania się na niedowiarów i malkontentów. Tak trzymać!

VIDOK
OKNA I DRZWI
vidok.com
EXTRA RABAT
tylko do 31 grudnia br.
SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
SANOK, tel./fax 13/ 464 03 38
BRZOZÓW, tel./fax 13/ 434 30 15

MARKET ODZIEŻOWY
z odzieżą używaną renomowanych firm zachodnich
otwarcie 10 XII (piątek)
HURTOWNIA (vis-a-vis Kaufland)
ul. Orzeszkowej 3, Sanok
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-17, sob.: 9-14
poniedziałek, czwartek – 1 zł środa, sobota – 3 zł
wtorek, piątek – NOWY TOWAR 6 zł

Notowania TS

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:



GANIMY: Niestety, drogowców. W środę sanoccy kierowcy kłeli na nich na całego i mieli ku temu pełne prawo. Na ulicach miasta była „szklanka”, a problemem było wyjechać pod Mickiewicza czy Okopisko. Było bardzo ślisko i niebezpiecznie. Jeśli taka ma być cała zima, to – kochani sanoczanie – przesiadajcie się na sanie!

CHWALIMY: Nową ekipę samorządowców miasta i powiatu za wykazanie się klasą i kulturą polityczną, co pozwoliło szybko, sprawnie i rozsądnie rozdzielić najważniejsze funkcje. Bez żalosnych targów, bez zawierania egzotycznych koalicji, które często wynosiły na piedestał ludzi niegodnych jakichkolwiek zaszczytów. Chwalimy też wyborców, którzy okazali się wnikliwymi obserwatorami sanockiej sceny samorządowej, dzięki czemu wielu osobom, które wносиły do samorządów więcej fermentu niż pożytku, można było powiedzieć: „panu(i) już dziękujemy!” **emes**



Podziel się z drugim

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze kolejne zgłoszenia:

– Dwa łóżka drewniane, z materacami i wkładami oraz dwie szafki nocne (jasne).

– Stół pokojowy, 4 krzesła, kredensik, serwantka (ciemne).

– Wirówka do bielizny, w dobrym stanie.

Telefon – 13 46 36 101.

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. Dzwoncie Państwo pod numer 13-464-02-21! Jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy.

Złodziej pod kluczem

Policjanci sanockiej KPP ustalili złodzieja, który pod koniec października włamał się do automatu do gier w jednym z sanockich lokali. W ubiegłym tygodniu postawiono mu zarzuty.

Do zdarzenia doszło 23 października w lokalu przy ulicy 3 Maja. Sprawca włamał się do automatu do gier zręcznościowych, z którego – jak oszacował poszkodowany właściciel – zabrał 360 złotych. Sanoccy policjanci wszczęli w tej sprawie postępowanie. Podjęte przez nich

działania doprowadziły do ustalenia złodzieja, którym okazał się 34-letni mieszkaniec powiatu sanockiego.

Podejrzany usłyszał zarzuty w ubiegłą środę. Za włamanie do automatu i kradzież pieniędzy grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat. **/ot/**

Dobre rady elekta – seniora

W samorządzie powiatowym robota ruszyła z kopyta, a zaczęło się od błyskawicznego szkolenia. Na pierwszej sesji zwyczajnej rady powiatu do sumień swoich młodszych koleżanek i kolegów przemawiał elekt - senior Józef Baszak. Oto jego dobre rady:

Proszę was, aby z tej mównicy nie głosić skrajnych stanowisk, oświadczeń czy manifestów, a tylko konkretne propozycje i inicjatywy w postaci praktycznych rozwiązań.

Stoi przed wami trudne zadanie, jakim jest przekonanie społeczeństwa do waszych działań,

nie słowami, lecz czynami.

Musicie wykazać, że nie przyszliziecie tu po korzyści osobiste, lecz po to, aby pracować na rzecz mieszkańców tego powiatu, co powinniście udowodnić czystością swoich intencji.

emes

Pieska proszę, tego z reklamy

Za trzy dni święty Mikołaj. Co w tym roku przyniesie dzieciom? Przede wszystkim zabawki i gadzety znane z telewizyjnych reklam.



Dziesięcioletni Kacper przyszedł do sklepu z kolegami, aby kupić koleżance prezent na urodziny. Wybrali, oczywiście, deskorolkę, jako że wszyscy są wielkimi fanami tej zabawki.

Świąteczne ożywienie panuje w sklepach z zabawkami już od kilku dni. Kupujący pytają przede wszystkim o zabawki reklamowane w telewizji. – Co jest na topie? Na przykład deskorolki Tech Deck. Kupują je zarówno rodzice, jak i dzieci sobie nawzajem, np. na mikołajki czy urodziny – mówi Anna Sawicka ze sklepu „Orka”. Deskorolka kosztuje niewiele, bo od 17,5 zł do 23 zł, jednak

niezbędnym dodatkiem są do niej tzw. rampy, a te kosztują już od 45 zł do 200 zł. Popularne też są gry zręcznościowe typu spadające małpy czy skaczące żaby, w cenie 80-84 zł, oczywiście reklamowane w TVP. Wielkim hitem są też zabawki interaktywne: pieski, kotki. „Zachowują” się one jak prawdziwe zwierzęta i mają zastąpić dziecku żywego psa czy kota. Można z nimi wycho-

dzić na spacer, układać do snu, karmić... Za pieska, który na dźwięk gwizdków – czerwonego, żółtego i niebieskiego – zaczyna merdać ogonem, szczeleć i chodzić trzeba wydać 200-350 zł. Niezmienną popularnością cieszą się też „nieśmiertelne” lalki Barbie. Najprostsze modele kosztują 50 zł, te bardziej wyrafinowane nawet 300 zł. – Jest na przykład Barbie z wmontowaną w środku kamerą video. Klienci śmieją się, że to chyba po to, by kontrolować, jak dzieckiem zajmuje się niania – opowiadają ekspedientki. Oczywiście, swoich wiernych fanów mają też klocki Lego, kosztujące od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. – Wielka szkoda, że zapomina się o tradycyjnych grach typu „Farmer”, „Scrabble”, „Chińczyk”, które nie tylko rozwijają, ale też mobilizują rodziców i dzieci do wspólnego spędzania czasu. Dlatego gorąco zawsze zachęcam do ich kupna. Niestety, reklama ma wielki wpływ nie tylko na najmłodszych, ale też dorosłych – ubolewa pani Ania. Czasem zdarza się nawet, że klienci zupełnie nie kojarzą takich tradycyjnych gier jak bierki czy pchelki...

Kupujący wydają na prezent dla jednego dziecka w granicy 100 zł. **(JZ)**

Zupa tak. Chipsy nie

Rozmowa z Małgorzatą Wrońską, kierowniczką Sekcji Higieny Dzieci i Młodzieży Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sanoku

* W Sanoku wszyscy uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych mają możliwość skorzystania z posiłków. A jak wygląda to na terenie powiatu? Czy hasło „głodne dzieci z Bieszczad” też nas dotyczy?

– W każdej szkole są prowadzone jakieś formy dożywiania, w postaci obiadów pełnych, jednodaniowych, śniadań oraz akcji „Szklanka mleka” i „Owoce w szkole”. Bardzo dobrze sprawdzi się w szkołach catering, dzięki któremu nawet w placówkach, gdzie nie ma warunków i możliwości urzędzenia stołówki, dzieci mogą zjeść ciepły posiłek, przygotowany w innej placówce. Przykładowo szkoła w Jaćmierzu gotuje dla szkół z terenu gminy Zarszyn, a w Tarnawie Dolnej dla szkół z terenu gminy Zagórz.

* A co z mlekami, które dzieci – niestety – piją coraz mniej chętnie? – Akcja „Szklanka mleka” prowadzona jest we wszystkich szkołach podstawowych na terenie powiatu.



I bardzo dobrze, bo jej celem jest właśnie dbałość o zdrowie i edukacja w zakresie żywienia.

* Dlaczego tak ważny jest ciepły posiłek i dożywianie w szkołach?

– Gdyż niedożywienie powoduje daleko idące konsekwencje w sferze zdrowotnej, psychicznej, społecznej – obniża odporność organizmu, zmniejsza wydolność, również umysłową; powstaje ryzyko pojawienia się przewlekłych chorób i dysfunkcji. Dzieci przy-

chodzące do szkoły bez śniadania mają problemy z koncentracją, często przespiają na lekcjach i mają gorsze wyniki w nauce.

* Czy sanepid interesuje się także sklepikami szkolnymi i tym, co jest tam sprzedawane?

– Owszem, zalecamy, by znalazły się tam produkty konieczne do spożycia na drugie śniadanie: kanapki, jogurty, warzywa, owoce surowe i suszone. Nie powinno być fast foodów, chipsów, napojów gazowanych. Dzieciom należy zapewnić dostęp do niegazowanej wody mineralnej i soków owocowych bez dodatku cukru, a typowe słodczyce powinny być zastąpione ciastkami zbożowymi. Tak jest np. w SP1, gdzie uczniowie mogą kupić np. suszone owoce i wartościowe pod względem odżywczym ciastka. Sprzedawane w sklepiku produkty ma obowiązek kontrolować dyrektor pod względem asortymentu, daty przydatności oraz sposobu przechowywania.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Popalił...

O tym, że palenie marihuany może być niebezpieczne przekonał się 27-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który trafił do szpitala. Policjanci próbują ustalić, gdzie młodziak zaopatrzył się w narkotyki.

Kilkanaście dni temu do szpitala w Sanoku został przywieziony nieprzytomny młody mężczyzna. Z ustaleń policjantów wynika, że dzień wcześniej pa-

lił marihuanę wspólnie ze swoimi znajomymi – 19-latką oraz starszym o rok kolegą. Po wypaleniu suszu poszli spać. Następnego dnia rano kobieta zauważyła, że 27-latek jest nieprzytomny i weszła mu pomóc.

Mężczyznę karetką przewieziono do szpitala. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zabezpieczyli fajki wodne oraz resztki suszu. Wszczęte przez nich postępowanie pomoże ustalić, skąd 27-latek miał narkotyki.

Przypominamy, iż zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie środków odurzających grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. **/K/**



W statystykach sanockiej KPP za ubiegły tydzień odnotowano 190 interwencji, w tym 45 publicznych, 21 domowych, 19 dotyczących kradzieży, 2 – włamań, 2 – oszustw, 1 – uszkodzenia mienia, 13 związanych z kolizjami. W PdOZ osadzono 26 osób.

Sanok

* Z kieszeni kurtki pozostawionej w niezamkniętej szatni szkolnej przy ul. Stróżowskiej skradziono (23 listopada) telefon komórkowy marki Samsung. Pokrzywdzony – 16-letni uczeń – oszacował straty na 400 zł.

* Rower o wartości 2300 zł straciła 37-letnia mieszkanka Sanoka. Jednośląd skradziono z klatki schodowej, gdzie właścicielka go pozostawiła bez dozoru. Do zdarzenia doszło 26 listopada w bloku przy ul. Sadowej.

* Chwilowa nieuwaga 19-letniej kobiety kosztowała ją utratę portfela zawierającego dokumenty, kartę bankomatową oraz 60 zł. Złodziej wykorzystał okazję i wciągnął portfel z torebki młodej mieszkanki powiatu sanockiego. Kradzież miała miejsce 27 listopada na ul. Mickiewicza.

* Podczas zakupów w sklepie przy ul. Lipińskiego 57-letnia mieszkanka poszła się (27 listopada) banknotem o nominale 20 zł, noszącym cechy fałszyfikatora. Policja próbuje ustalić, w jaki sposób fałszywka trafiła w ręce kobiety.

Gmina Komańcza

* Nieźle obtowił się złodziej, który włamał się (25 listopada) do baraków budowlanych w Szczawnem. Jego łupem padły różne narzędzia i elektronarzędzia. Przedstawiciel firmy remontowo-budowlanej, do której należał skradziony sprzęt, wycenił straty na 20.000 zł.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono 9 pijanych kierowców, w tym 3 rowerzystów. Rekordzistą okazał się – namierzony w Strachocinie – 40-letni Krzysztof G., u którego stwierdzono 2,625 promila alkoholu. Jednoślądami kierowali także: w Nowosielcach – 54-letni Jan M. (0,966), w Zarszynie – 37-letni Wojciech T. (0,672). Amatorami jazdy na podwójnym gazie okazali się: na ul. Jagiellońskiej – 55-letni Janusz T., fiat (1,029), na ul. Krakowskiej – 41-letni Adam B., volkswagen golf (0,756), na ul. Rymonowskiej – 25-letni Maciej K., bmw, sprawca kolizji drogowej (1,68), w Tarnawie Górnej – 37-letni Dariusz W., chrysler stratus (0,651), w Trepczy – 48-letni Władysław N., alfa romeo (1,029), w Zahutyńcu – 53-letni Bogdan S., ford transit (0,546).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

CZYTELNIKU
 ZGŁOŚ SYGNAŁ!
 13-464-27-00

Jan Oklejewicz przewodniczącym rady

Na pierwszej sesji zwyczajnej Rady Miasta szóstej kadencji radni złożyli ślubowanie, a następnie wybrali spośród siebie przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących. Funkcję przewodniczącego powierzono Janowi Oklejewiczowi, jego zastępcami zostali: Tomasz Dańczyszyn i Wojciech Wydrzyński.

stawiającej Sanok oraz bukiet pięknych kwiatów. Wzruszony serdecznością podziękowań i ilością uścisków, przewodniczący Jan Pawlik gorąco dziękował wszystkim za współpracę.

mendował kandydata na przewodniczącego, wywodzącego się z Komitetu Wyborczego Wyborców W. Blecharczyka. W tajnym głosowaniu za kandydaturą Jana Oklejewicza opowiedziało się 17 radnych, 3 było przeciw.

W krótkim exposé nowy przewodniczący rady powiedział m.in.: – Pełnienie tej funkcji to niewątpliwie zaszczyt, ale także duża odpowiedzialność i obowiązek. Złożyliśmy dziś ślubowanie, wcześniej w kampanii wyborczej deklarowaliśmy, że chcemy służyć temu społeczeństwu. Pamiętajmy o tych deklaracjach. Chcąc je spełnić, czeka nas dużo mozolnej pracy. Proszę o duże zaangażowanie i zdyscyplinowanie, co jest podstawą dobrego funkcjonowania rady. Ja deklaruję, że kierując pracą rady, będę brał pod uwagę wyłącznie państwa zaangażowanie i chęci w realizowaniu zadań.

Innymi słowy, nowy przewodniczący dał jasno do zrozumienia, że w kierowaniu radą liczyć się będzie praca na rzecz mieszkańców i miasta, nie zaś przynależność partyjna.

Następnie dokonano wyboru dwóch zastępców przewodniczącego rady miasta. I tyleż zgłoszono kandydatur. Radny Adam Ryniak zgłosił Tomasza Dańczyszyna, a radny Robert Najzarek – Wojciecha Wydrzyńskiego. Radni przegłosowali obydwie kandydatury. Tomasz Dańczyszyn otrzymał 17 głosów „za”, 3 „przeciw”, zaś Wojciecha Wydrzyńskiego poparła cała dwudziestka radnych.

W końcowej części obrad radni jednomyślnie podjęli uchwałę o wygaśnięciu mandatu radnego Wojciecha Wydrzyńskiego, a następnie poparli wniosek dotyczący utrzymania 6 komisji w strukturze rady miasta, jak było to w poprzedniej kadencji.

Dość dziwna to była sesja. Po raz pierwszy od dłuższego czasu nie pojawiły się wojenki, napięcia, ostre polemiki i drwiące uśmiešky kierowane do „przebranych”. Nie było widać nawet podziałów, jakich można było się domyślać, śledząc, kto z jakiego wywodzi się ugrupowania czy komitetu wyborczego. Czyżby była to zapowiedź, że nie będzie żelaznej opozycji głosującej niemal zawsze we wszystkich sprawach przeciw projektom zgłaszanym przez burmistrza? Czy liczyć się będą tylko rozsądek i względy merytoryczne? Nie, to byłoby chyba za piękne, a kto wie, czy nie za nudne. Zresztą zdążyliśmy się od tego odzwyczylić.



Prezydium rady powiatu w komplecie: od lewej – przewodniczący Robert Pieszczoch i zastępcy: Wojciech Pajestka i Marian Czubek.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Zaszczyt prowadzenia obrad pierwszej sesji przypadł w udziale Kazimierzowi Drwiędze, najstarszemu wiekiem spośród radnych. To jemu w udziale przypadło też powitanie gości, wśród których znaleźli się m.in.: radny Sejmiku Województwa Sławomir Milicz (w tym samym dniu został on wybrany członkiem zarządu województwa), burmistrz - elekt Wojciech Blecharczyk, były przewodniczący rady Jan Pawlik, a także nowy, pełny skład rady miasta.

Sesja rozpoczęła się od wręczenia 20 kandydatom na radnych zaświadczeń o wyborze na radnego, co uczynił zastępca przewodniczą-

cego Miejskiej Komisji Wyborczej Wiesław Wilkosz. Potem nastąpił uroczysty moment ślubowania, od którego dopiero każdy z dwudziestu ślubujących stał się radnym.

Zanim przystąpiono do wyboru prezydium rady miasta, burmistrz – elekt Wojciech Blecharczyk podziękował za wieloletnią pracę w samorządzie miejskim Janowi Pawlikowi. – Patrząc na pański życiorys z punktu widzenia doświadczeń zawodowych i społecznych, a także zasług oraz stylu i klasy, jaką pan posiada, mamy prawo czuć się zaszczytleni, że mogliśmy z panem współpracować. Dziękujemy za wiele lat służby na rzecz naszej społeczności w wymiarze samorządowym, dziękujemy za wszystko – powiedział Wojciech Blecharczyk, wręczając upominek w postaci ryciny przed-

Miła atmosfera utrzymywała się także w dalszej części obrad, pomimo tego, iż przystąpiono do wyborów. Najpierw przewodniczącego rady miasta. Jedynym kandydatem był Jan Oklejewicz, którego zgłosił radny Maciej Bluj. – Jest wytrawnym, doświadczonym samorządowcem, który przez ostatnie dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego strategicznej komisji finansowo-gospodarczej – reko-

Wyburzenia minimalne

W ubiegłym tygodniu, w rzeszowskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, odbyła się narada techniczna, kończąca drugi etap studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 28 Zator-Medyka, na którą od lat czeka Sanok. Uczestniczyli w niej dwaj burmistrzowie, Wojciech Blecharczyk i Stanisław Czernek.

W lipcu firma Ove Arup&Partners International Limited Sp. z o.o. zorganizowała akcję informacyjną, prezentując różne warianty przebiegu obwodnicy, które wybrano do analizy, prezentacji i rozmów z lokalną społecznością. Po zakończeniu akcji firma zajęła się analizą uwag i spostrzeżeń zgłoszonych przez mieszkańców – którzy najbardziej obawiali się wyburzeń i bliskiego sąsiedztwa ruchliwej drogi – przygotowując raport uwzględniający głos społeczeństwa. Raport ów zostanie przedstawiony Regionalnej Dyrekcji

Ochrony Środowiska, która wyda decyzję o środowiskowych warunkowaniach i jest zobowiązana do przeprowadzenia konsultacji społecznych, polegających na upublicznieniu raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

– Była to ostatnia narada techniczna, kończąca drugi etap studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego. Projektanci przedstawili najnowsze wersje przebiegu obwodnicy, będące kompilacją poprzednich – wyjaśnia Stanisław Czernek, wiceburmistrz do spraw komu-

nalnych. Dla mieszkańców najważniejsza zapewne będzie informacja, że wyburzenia będą niewielkie, a na terenie miasta prawdopodobnie żadne. – Wersje te uwzględniają głos społeczeństwa i burmistrza Sanoka – podkreśla nasz rozmówca. Zgodnie z nim wlot obwodnicy będzie zaczynał się przy ulicy Krakowskiej, na rozwidleniu dróg Sanok-Krosno i Sanok-Rzeszów. Dalej trasa będzie biegła przez teren miasta, wiaduktem nad torami, w rejonie ulicy Okulickiego i na południe od „Jeruzolimy”. Z miastem połączą ją dwa łączniki: z rondem Beksińskiego i ulicą Stróżowską. Wlot – w ulicę Lipińskiego – zlokalizowany będzie w rejonie ulicy Łany.

Dalej trasa poprowadzi przez Zahutyń do Bykowiec (osiedle „na Szybie” zostanie ominięte).

– Ten odcinek będzie stanowił trzeci etap realizacji obwodnicy. Projektanci przedstawili dwie wersje trasy. Pierwsza, bezpośrednio od skrzyżowania z ulicą Lipińskiego na wschód i północny wschód przez wieś Zahutyń, tory kolejowe i San do włączenia się w drogę krajową nr 28, na granicy Olchowiec i wsi Bykowce. Druga biegnie trasą drogi krajowej nr 84 do wsi Zahutyń i dalej z boczem doliny w kierunku Bykowiec – relacjonuje wiceburmistrz. Warto podkreślić, że realizacja tego etapu zależeć będzie od natężenia ruchu w tym kierunku.

Ostateczny przebieg obwodnicy zostanie ustalony pod koniec 2011 roku. Rekomendację i decyzję przesądzającą podejmie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. I dopiero wówczas inwestor, czyli GDDKiA, będzie mogła zlecić opracowanie projektu technicznego. (jz)

Już cieszy oko

Doszło wreszcie do remontu starej kamienicy przy ulicy Sienkiewicza, tuż za Urzędem Skarbowym, która przez wiele lat straszyla swoim wyglądem, a ostatnio była nawet niebezpieczna ze względu na odpadające tynki. Dziś jest to jeden z najładniejszych budynków na ulicy.

Kamienica pochodzi z XIX wieku, prawdopodobnie została wybudowana w 1909 roku. Zwraca uwagę wieloma ciekawymi detalami architektonicznymi oraz dwiema figurkami, ustawionymi w niszach: Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi, wykonanych według przedstawień, znanych z licznych rzeźb i obrazów, które w okresie przed- i powojennym znajdowały się w wielu polskich domach.

Mimo iż remont był pilny, sprawa „wałkowała się” przez kilka lat. Powody były dwa: brak pieniędzy i sprawy własnościowe, gdyż pod koniec lat 90. ubiegłego wieku cztery mieszkania zostały wykupione przez prywatne osoby, a reszta lokali pozostała w rękach miasta, które ma 51 procent udziałów w kamienicy. Nowi właściciele utworzyli Wspólnotę Mieszaniową, w której ze względu na niewielką liczbę członków decyzje muszą zapadać jednomyślnie. – Powodem, iż sprawa się tak długo odwlekała było m.in. to, że chcieliśmy, aby remont był przeprowadzony metodycznie, najpierw dach, odwodnienie, a potem elewacja. Nie zgadzaliśmy się, aby zaczynać od elewacji, gdyż wystarczy popatrzeć na stojący niedaleko stąd budynek na rogu Sienkiewicza-Kościszki,

gdzie po dwóch czy trzech latach od remontu pojawiły się lizaje, ponieważ nie wykonano drenażu – mówi Marek Kwasiński, jeden z właścicieli. Oczywiście, w grę wchodziły także sprawy finansowe. Przeprowadzony pięć lat temu remont dachu kosztował 8 tys. zł, nowe drzwi wejściowe 6 tys. zł, a szlaban na podwórko 8 tys. zł. – Na sam fundusz remontowy płacimy po 5 zł za 1 metr kwadratowy, co w naszym przypadku daje 300 zł miesięcznie – zauważa nasz rozmówca. Dlatego też prace wykonywano małymi krokami: w 2008 roku odwodnienie, a obecnie elewację. Uchwałę o remoncie podjęto pod koniec lata.

Koszt inwestycji są niemałe: 160 tys. zł plus 12 tys. zł za wymianę okien. Płacą je solidarnie udziałowcy: miasto i właściciele, którym zarządca poszedł na rękę, rozliczając się z nimi na zasadzie ustalonych rat. – Cieszymy się, że temat udało się wreszcie załatwić. Kamienica nie straszy już swoim wyglądem, a wręcz przeciwnie, jest chyba jednym z najładniejszych budynków na ulicy. W przyszłości chcielibyśmy jeszcze odnowić klatkę schodową – podkreśla Barbara Matuszek, kierowniczka Administracji Domów Mieszkalnych. (jz)



Wykonawca odnowił też figurki Jezusa i Maryi, które powróciły na swoje miejsce w niszach. Budynek ma ładną pastelową kolorystykę, zaprojektowaną przez plastyka. Zachowano również detale architektoniczne.

W imieniu Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego składamy wyrazy wdzięczności wszystkim Mieszkańcom powiatu sanockiego za udział w wyborach do samorządów: miasta, gmin, powiatu i Sejmiku Wojewódzkiego.

W szczególności dziękujemy tym osobom, które obdarzyły swoim zaufaniem kandydatów PSL. Dzięki Państwa decyzji osiągnęliśmy wynik wyborczy, który pozwala nam realnie uczestniczyć w podejmowaniu istotnych decyzji dotyczących rozwoju Sanoka i Ziemi Sanockiej. Z ramienia PSL w Radzie Powiatu Sanockiego będą Państwa reprezentować następujące osoby: Grażyna Borek, Jan Chowanec, Marian Czubek i Stanisław Fal. Dziękujemy również za głosy oddane na listę miejską i jej liderkę Alicję Wośk oraz na kandydatów Ziemi Sanockiej do Sejmiku Wojewódzkiego: Józefa Folcika, Mariannę Jarą i Dariusza Wanielistę.

Jesteśmy przekonani, że dzięki Państwa dobrej decyzji wyborczej powiat sanocki dostał nową szansę na harmonijny rozwój. Radni PSL to ludzie doświadczeni w pracy samorządowej, którzy już wielokrotnie dowiedli, że leży im na sercu dobro Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Zarząd Powiatowy PSL
w Sanoku

W powiecie

Zmiana warty i... sursum corda

Z impetem wkroczyła w nową, czwartą z kolei, kadencję rada powiatu. Na pierwszej sesji zwyczajnej, która obradowała w środę, radni nie tylko ukonstytuowali prezydium, ale także wybrali starostę i jego zastępcę. Tak mocne tempo narzucił elekt - senior Józef Baszak, który rozpoczął obrady słowami: „Witam radnych, starostę, zaproszonych gości i do pracy!” A zakończył: „Żeby nie zabrakło nam zaangażowania i siły. A zatem nasze ręce do pracy i sursum corda!”

w postaci dokonań materialnych i innych działań służących dobru mieszkańców powiatu...

Następnie przewodniczącą Komisji Wyborczej Krystyna Twardak-Terlecka wręczyła wszystkim kandydatom na radnych zaświadczenia o wyborze

zgłosił kandydaturę Mariusza Czubka, a Wacław Krawczyk – Wojciecha Pajestkę. Nie było więcej kandydatur. Za Mariuszem Czubkiem głosowało 16 radnych, 5 było przeciwnych, za Wojciechem Pajestką 16 było „za”, 4 „przeciw”, 1 osoba się wstrzymała.

Najwięcej emocji wzbudził wybór starosty i jego zastępcy. Tu do końca trwały negocjacje, różne były układanki i propozycje. Ale jak się okazało, do wyborów przystąpiono już z konkretnymi ustaleniami. Kandydaturę Sebastiana Niżnika (Platforma Obywatelska) zgłosiła radna Agnieszka Haduch i była to jedyna kandydatura. W głosowaniu nowy starosta otrzymał poparcie 18 radnych, 3 było przeciwnych.

„Mieszkańcy naszego powiatu mają prawo oczekiwać, że ich starostwo będzie samorządem przyjaznym ludziom, nowoczesnym i skutecznym. Mają prawo oczekiwać od swoich przedstawicieli ambitnych pomysłów i dobrej ich realizacji. Mamy obowiązek stawiać sobie cele realne, ale i śmiałe. Nie wolno nam zadawać się wyłącznie rozwiązywaniem spraw drobnych. Musimy przede wszystkim zbudować wieloletnią wizję rozwoju, w oparciu o szeroką współpracę wszystkich radnych i samorządów wchodzących w skład naszego powiatu. (...) Dla prężnego rozwoju konieczna jest współpraca na szczeblu gminnym, powiatowym, miejskim, a także duże wsparcie ze szczebla wojewódzkiego i krajowego. Będziemy współpracować, a o wsparcie będziemy zabiegać...” – powiedział w swoim exposé starosta Sebastian Niżnik.

Wicestarostą radni wybrali dotychczasowego starostę Wacława Krawczyka. W głosowaniu uzyskał 17 głosów, 4 radnych było przeciw.



Prezydium rady powiatu w komplecie: od lewej – przewodniczący Robert Pieszczoł i zastępcy Wojciech Pajestka i Marian Czubek.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Elekt - senior na wstępie obrad udzielił radnym niezwykle cennych wskazówek, które powinny być drogowskazem w ich pracy na rzecz mieszkańców powiatu. – Decydującym o rozwoju powiatu zadaniem jest utrwalenie autorytetu samorządów, co może stać się tylko wtedy, gdy zamiast sporów o przeszłość, zajmujemy się rozumnym budowaniem przyszłości, gdy na sali obrad ustana utarczki, a zastą-

pią je poważne debaty (...). Dyskusje co do sposobu rozwiązań problemów powinny być merytoryczne i rzeczowe, z których zawsze powinno się wyłaniać osiągnięcie zamierzonego celu. Powinniśmy rozpocząć misję spełniania oczekiwań naszych wyborców z przekonaniem, że kiedyś, gdy przyjdzie nam zejść ze sceny politycznej, będziemy to mogli zrobić przy otwartej kurtynie, a nie chytkiem spełniania oczekiwań kolejnych nieudacznicy (...). Po zakończeniu kadencji powinniśmy pozostawić w swoim środowisku trwałe ślad

na radnych, po czym odbyło się ślubowanie.

A potem było już mniej patetycznie i górę wzięły emocje związane z wyborami. Na początek wybierano przewodniczącego rady powiatu. Zgłoszona została kandydatura Roberta Pieszczoła (wiceprzewodniczący w ubiegłej kadencji), który w wyborach uzyskał najwyższy wynik (1815 głosów), a zgłosił go radny Sebastian Niżnik. W głosowaniu jego kandydat uzyskał poparcie 18 radnych, 3 było przeciw. Następnie wybierano dwóch zastępców przewodniczącego. Stanisław Fal-

Laureaci w komendzie

W świetlicy sanockiej KPP w ubiegły wtorek wręczono nagrody laureatom powiatowego etapu konkursu „Bezpieczne Wakacje 2010”. W tegorocznej edycji nadesłano nań 50 prac.

Uroczyste rozstrzygnięcie etapu powiatowego konkursu odbyło się w świetlicy KPP, gdzie zaproszono wszystkich uczestników wraz z opiekunami. Tam laureaci odebrali nagrody, które w imieniu organizatorów wręczyli: podinsp. Łukasz Dytkowski – I zastępca komendanta, podkom. Daniel Walankiewicz – zastępca naczelnika wydziału prewencji i ruchu drogowego oraz st. sierż. Monika Hędrzak – asystent zespołu prewencji kryminalnej i patologii nieletnich.

Grono laureatów w młodszej kategorii wiekowej (7-9 lat) zdominowali

uczniowie SP1. Zwyciężył Jakub Łagodziec, za którym na kolejnych miejscach uplasowali się Mikołaj Kumorek i Wiktoria Uryć. W kategorii starszej (10-12 lat) prym wiodli wychowankowie SP w Zahutyńcu. Najwyżej oceniono pracę Andżeliki Kawalek, 2. miejsce przypadło Andżelice Szczepek, a 3. – Agacie Wach.

Doceniając trud małych artystów, organizatorzy zadbali o dyplomy i drobne upominki dla wszystkich uczestników konkursu, którym gratulowali znajomości zasad bezpieczeństwa podczas wakacyjnego wypoczynku. /K/



Ci uczniowie doskonale wiedzą jak powinny wyglądać bezpieczne wakacje.

Czas wyciągnąć łopaty!

Koniec listopada i mamy pierwszy poważny atak zimy. Na drogi wyruszył sprzęt do odśnieżania, a na prywatnych posesjach poszły w ruch miotły i łopaty.

Za odśnieżanie ulic na terenie miasta odpowiada SPGK, a za oczyszczanie chodników, pasażów i placów firma AZ (centrum miasta, Posada, Błonie i częściowo Zatorza) i Eko-Teren (Wójtostwo). Każdego roku miasto wydaje spore kwoty na zimowe utrzymanie dróg; w ubiegłym roku było to około 600 tys. zł. – Za odśnieżanie chodników w centrum płacimy ryczałt, natomiast za pozostałe oraz ulice w zależności od liczby przepracowanych godzin i odśnieżonych metrów – zauważa Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego i ochrony środowiska. Gdyby np. na oblodzonym chodniku doszło do wypadku, odpowiedzialność ponosi firma, która zajmuje się też sprawami związanymi z wypłatą odszkodowania.

Obowiązek utrzymywania chodników w należytym stanie mają – o czym warto pamiętać! – właściciele przylegających doń posesji. Jeśli ktoś tego zaniedba, Straż Miejska może nałożyć mandat w wysokości od 20 do 500 zł.

Przetarg na odśnieżanie dróg powiatowych na terenie miasta wygrała firma Sanbud. Jak informuje Wojciech Naparta z Powiatowego Zarządu Dróg, w standardzie utrzymania mieści się również po-

sypywanie traktów materiałami uszorstniającymi: piaskiem, solą, drobnym grysem. W rejonach pozamiejskich obowiązek ten dotyczy tylko takich miejsc jak skrzyżowania, łuki, duże spadki, okolice przystanków autobusowych.

Powiat ma do utrzymania 264 km dróg, z czego około 23 km na terenie miasta. Część obowiązków związanych z zimowym utrzymaniem przejęły samorządy gminne. Porozumienie w tej sprawie zawarło z powiatem Besko, Bukowsko, Tyrawa Wołoska i Komańcza. Odśnieżaniem pozostałych dróg będą zajmowały się firmy wyłonione w przetargu: Sanbud Mariusza Fedaka (miasto, Wujskie wieś, Załuż-Lesko, Liszna, Stróże, Dobra – do Trepczy); Lasbud Zbigniewa Kwolka z Rozpucia (Rejon Dobra, wzdłuż Sanu); Drogmax Andrzej Zawiaślanego z Bukowska (Rejon Poraj); Inter-Sped-Trans Aleksandry Szmyd (Rejon Zarszyn strona prawa oraz lewa); Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku (Rejon Tarnawa); Usługi Transportowe, Budowlane, Handel – Tadeusz Mezglewski z Rzepedzi (Rejon Komańcza)

W ubiegłym roku powiat wydał na akcję zimową 709 tys. zł.

(jz)



Tak wyglądało miasto w lutym 2009 roku. Ale i w tym, choć mamy jeszcze kalendarzową jesień, zima dała się już we znaki, nie tylko mieszkańcom Polski...

Składam serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy oddali na mnie głos w wyborach samorządowych, jak również wspierali mnie w trudnym dla mnie okresie

Roman Babiak

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach do Rady Powiatu

dr Piotr Uruski



Składam serdeczne podziękowania wszystkim Mieszkańcom Sanoka, którzy poparli mnie w wyborach do Rady Powiatu Sanockiego. Dwieście sześćdziesiąt głosów w Sanoku to dowód zaufania, za które jestem Państwu bardzo wdzięczna i zobowiązana, a uzyskany wynik jest dla mnie zachętą do dalszej pracy na rzecz Ziemi Sanockiej.

**Z wyrazami szacunku,
Zofia Kordela-Borczyk**

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos. To dzięki Państwu zostałem radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Szczególne podziękowania składam mieszkańcom Brzozowa i powiatu brzozowskiego, którzy tak znacząco wsparli mnie w wyborach.

Tadeusz Pióro

Koncert, jakiego nie było

Niezwykły klimat miejsca, profesjonalizm wykonawców oraz przebogaty program sprawiły, że piątkowy koncert zespołu wokalnego SOUL ściągnął do leskiej synagogi tłumy słuchaczy. I nikt chyba – mimo przejmującego zimna – nie żałował swej decyzji. Zorganizowany z okazji 13-lecia zespołu koncert okazał się bowiem pod każdym względem ucztą wyjątkową.

Siedemnaście dziewcząt prowadzonych wprawą ręką Moniki Brewczak dało popis swych wokalnych możliwości, wprawiając w zachwyt i laików, i znawców. Ogromna różnorodność prezentowanych utworów – od chóru, przez muzykę cerkiewną, gospel, ludową aż po rozrywkową – w połączeniu z pięknym brzmieniem oraz niezwykłą akustyką dawnej żydowskiej świątyni przyniosły wspaniałe efekty. Równie przejmująco brzmiało Ubi Caritas jak

skiego Moniki Brewczak. – Od rana przeżywałam wielką traumę z tego powodu i na początku koncertu byłam mocno zdemotywana. Naszczęście później przerodziło się to w pozytywną adrenalinę. Jestem zadowolona i ogromnie wdzięczna dziewczynom – spisały się na medal! – podsumowała pani Monika. Równie zadowolona była prof. Elżbieta Wtorkowska



Monika Brewczak podziękowała dziewczynom za wspaniały występ różami, wręczonymi podczas uroczystej kolacji w restauracji Szelców.

sanockiej fary, przy której SOUL funkcjonuje.

– Wiadomo, iż kto śpiewa, modli się dwa razy. Z przyjemnością słucham zespołu SOUL kierowanego przez panią Monikę i cieszą mnie wszystkie jego sukcesy. To dobra promocja Sanoka i naszej parafii – powiedział kapłan.

Klasę zespołu potwierdzają liczne nagrody zdobywane na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach. W ciągu 13 lat istnienia SOUL uczestniczył w 31 tego typu imprezach (lustrzane odbicie cyfr musi być szczęśliwe!). Tylko z 3 przywiózł wyróżnienia, na wszystkich pozostałych zdobywał jedną z głównych nagród. Gratulujemy! /joko/

Podziękowania za pomoc i wsparcie dla zespołu SOUL

- P. Mariuszowi Szmydowi Wójtowi Gminy Sanok
 - Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
 - PGNiG Oddział w Sanoku
 - P. Renacie i Piotrowi Kobiałkom
 - P. Bartłomiejowi Kalince
 - Firmie Foto-Dorota i PROX
 - Drukarni Piast Kołodziej
- składa
Federacja Caecilianum w Warszawie



W czarno-srebrzystych pelerynach dziewczyny prezentowały się nader dostojnie.

Miserere czy Glory. Podobnie mocno oklaskiwano przebój „Beatlesów” jak ludową przyspiewkę, tak samo zachwycano się lajtmotytem z „Króla Lwa” (z kapitalnie imitowanymi odgłosami zwierząt!) czy popowym hitem z udziałem zespołu muzycznego.

I młode wokalistki, i ich opiekunka stanęły na wysokości zadania, co miało istotne znaczenie również z innego powodu – koncert był częścią przewodniczącego

z AM w Bydgoszczy, promotor pracy doktorskiej. Prof. Katarzyna Sokołowska z AM w Warszawie – mimo obiekcji wynikających z funkcji recenzentki – stwierdziła: – Koncert był ciekawy. Znakoomicie dobrany repertuar, do tego dobrze zaśpiewany.

Z gratulacjami pospieszili też znajomi, przyjaciele, sympatycy, sponsorzy, zwierzchnicy i przedstawiciele duchowieństwa, w tym ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz

Blade szaleństwo

To określenie idealnie oddaje atmosferę piątkowego koncertu wrocławskiego zespołu „Blade Loki”. Wesoła mieszanka muzyki punk i ska przyciągnęła do „Rudery” ok. 100 osób.

Wrocławianie gościli w naszym mieście po raz drugi, znowu dając udany koncert. Przed nimi zagrały dwie grupy – punkowy „Skandal” z Krakowa oraz „Burek Dobry Pies” z Zagórza. Warto nadmienić, że do wrocławskiej formacji wróciła pierwsza wokalistka – Agata. Z tej okazji odśpiewano w „Rudery” gromkie sto lat. Oby właśnie tyle grali!



(kd) Wokalistka Agnieszka i jej „Blade loki”.

Czas na „Panikę”

Kolejne koncerty już dzisiaj (3 bm.) w klubie „Pani K.” Wystąpią grupy DICK4DICK i L.STADT.

Oba zespoły grały już w „Panice”, więc publiczności nie trzeba specjalnie zachęcać do następnej wizyty w klubie. Mimo wszystko muzycy czynią to w dość osobliwy sposób, zapraszając na koncerty.

– Są cztery powody, dla których musisz przyjść na jeden z naszych koncertów: 1. znaczne osłabienie kursu dolara w ostatnim czasie; 2. umacnianie się ryn-

ku muzyki pozatelewizyjnej w Polsce; 3. myślisz o swojej przyszłości i już teraz inwestujesz w nas; 4. nie jesteś tchórzem i przyjdiesz!

To ledwie część powodów Twojej obecności na naszych koncertach. Pomyśl – inwestujesz w nas dwadzieścia parę złotych, a my w przyszłości jesteśmy po części Twoim zespołem i wypłacamy Ci dywidendy w postaci wyso-

kogatunkowych i artystycznie doskonałych produkcji. Jesteśmy jak jeden organizm i jeden system naczyń połączonych – my nie istniejemy bez Ciebie, a Ty bez nas masz tylko szarą polską jesień! Dlatego właśnie My zagramy w Twoim mieście, a Ty przyjdiesz na nasz koncert! – piszą muzycy w zabawnej odezwie do publiczności DICK4DICK i L.STADT to zjawiska wyjątkowe na polskiej scenie muzycznej, znane z widowiskowych koncertów. Początek imprezy o godz. 21, bilety po 25 zł.

(bb)

Dla dwóch osób, które jako pierwsze zadzwonią do redakcji dzisiaj o godz. 11, mamy podwójne wejściówki na koncert.

W hołdzie Chopinowi

Kolejny sukces sanoczanina

Znany sanocki grafik i twórca ekslibrisów Zbigniew Osenkowski może zaliczyć mijający rok do szczególnie udanych. Po zdobyciu prestiżowego odznaczenia „Honoris Gratia” nadawanego przez prezydenta Krakowa i nagrody specjalnej na ogólnopolskim konkursie NSZZ Solidarność, artysta został laureatem kolejnego konkursu o zasięgu ogólnopolskim pn. „Fryderyk Chopin w obrazie graficznym”.

Konkurs, do którego zaproszono kilkudziesięciu czołowych twórców ekslibrisu z Polski i zagranicy, stanowił jedną z odsłon obchodów 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i 180 rocznicy pobytu kompozytora w Poturzynie w powiecie tomaszowskim. To właśnie tu, w lipcu 1830 roku, Chopin spędził dwa ostatnie tygodnie przed wyjazdem do Wiednia, goszcząc w majątku swego przyjaciela Tytusa Woyciechowskiego.

Pobyt Chopina na ziemi tomaszowskiej uczczono zorganizowaniem uroczystej sesji oraz podsumowaniem ogólnopolskiego konkursu graficznego na ekslibris. Pierwszą z nich wypełniły wykłady poświęcone życiu i twórczości wielkiego

kompozytora, zaprezentowane przez naukowców z AM w Bydgoszczy, Uniwersytetu Paderborn w Niemczech oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zwieńczeniem sesji był recital fortepianowy Pawła Wakarecy – jedynego polskiego finalisty tegorocznego Konkursu Chopinowskiego.

W drugiej wyłoniono laureatów konkursu na najlepszy ekslibris upamiętniający Chopina i jego pobyt w Poturzynie. Jury pod przewodnictwem prof. Romana Muchy – po obejrzeniu kilkuset prac nadesłanych przez 68 twórców – postanowiło przyznać cztery nagrody. Drugą uhonorowano Zbigniewa Osenkowskiego, doceniając przygotowany przezeń



Jedna z prac Zbigniewa Osenkowskiego.

zestaw czterech ekslibrisów. Wyżej oceniono tylko prace Eugeniusza Delekty z Bielska Białej, wykładowcy malarstwa na wydziale artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

– Znaleźcie się w tak doborowym towarzystwie, którego sporą część stanowili artyści po ASP, samo w sobie jest już zaszczytem. O nagrodzie poinformowano mnie wcześniej, więc do Tomaszowa jechałem jak na skrzydłach. Cała impreza była znakomicie zorganizowana, ale największe wrażenie zrobił na mnie koncert Pawła Wakarecy, który grał z takim sercem, że trudno to oddać słowami. Nie znam się na muzyce, pierwszy raz byłem na podobnym koncercie, ale przyznaję – szczeka mi opadła. To było niesamowite przeżycie – opowiada pan Zbigniew. – A potem wręczenie nagród, gratulacje, życzenia, wyrazy uznania od wielu kolegów i znajomych, ale także całkiem obcych osób. Miałem przyjemność osobistego poznania wojewody podkarpackiego Mirosława Karapyty, który był jednym z gości. Gratulując mi, podkreślał, jak ucieszyło go, że jednym z laureatów jest sanoczanin – mieszkaniec Podkarpacia. Odczuwam dużą satysfakcję, bo to już trzecia moja nagroda w tym roku, a jeszcze nie powiedziałem ostatniego słowa...

Gratulujemy, życząc twórczej weny i kolejnych sukcesów!

/joko/



Nagrody wręczał w świetle jupiterów przewodniczący jury prof. Roman Mucha, który obchodził 45-lecie pracy twórczej uświetnione specjalną wystawą.

KINO SDK ZAPRASZA

... na „Skrzydlate świnię” z Pawłem Małazyńskim, Olgą Bołądz, Piotrem Roguckim, Karoliną Górczycą, Cezarym Pazurą, Andrzejem Grabowskim... Fabuła „Skrzydlatych świni” koncentruje się na losach młodego mężczyzny, lidera kibicowskiej braci, który wciąż jeszcze nie dojrzał do dorosłego życia. Obok wątków kibicowskich i miłosnych jest to także film o przechodzeniu ze świata

dziecinnej zabawy w ten dorosły, odpowiedzialny. W Kinie SDK w piątek i niedzielę (bez soboty!) o 17, w poniedziałek i wtorek o 19.30.

Witajcie w piekle – tak recenzenci przygotowują widzów do obejrzenia „Essential Killing” Jerzego Skolimowskiego. Mocne,

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy dwie podwójne wejściówki na każdy z filmów.

TSA i jazz

Bardzo muzycznie zapowiada się druga połowa przyszłego tygodnia. W Klubie „Pani K.” zagra TSA, a do „Górnika” zapraszamy na koncerty w ramach Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego „Jazz Bez...”.

Legenda polskiego rocka, jaką bez wątpienia jest TSA, zagra w „Panice” w najbliższy czwartek. Początek występu o godz. 21, bilety w przedsprzedaży po 33 zł, a przed koncertem po 40 zł. **Dla jednego z naszych czytelników mamy podwójną wejściówkę – dzwonić dzisiaj o godz. 11.**

W następny weekend, od piątku do niedzieli (10-12 bm.), trwać będzie Festiwal „Jazz Bez...”. Wystąpią: Tatiana Balakyrka & Free-Spoken Band, Mikołaj Trzaska, Rafał Mazur i Tim Daisy, Krunk, Max Klezmer/Acoustic Acrobats, Alex Maksymiv Projekt i Joachim Mentzel Trio. Program imprezy w następnym numerze. (bart)

Warsztaty i wernisaż

Dwie imprezy szykuje Galeria „Bazar sztuki”. Już dzisiaj świąteczne warsztaty „Decoupage”, a w środę wernisaż wystawy „Łemkowskie Jeruzalem”.

„Decoupage” to technika plastyczna, polegająca na ozdabianiu przedmiotów papierowymi motywami. – Warsztaty skierowane są do osób, które chcą poznać jej podstawy, kreatywnie spędzić czas przy kawie oraz poczuć magię świąt – zachęca do udziału Angela Gaber z galerii. Koszt uczestnictwa – 35 zł, obejmuje materiały i narzędzia, a wykonane prace można zabrać do domu. Zajęcia dzisiaj o godz. 18.

Międzynarodowa Prezentacja Twórczości Plastycznej Artystów Łemkowszczyzny „Łemkowskie Jeruzalem” to okazja do poznania tej kultury i powrotu do tradycji ludowych. Dodatkowym celem wystawy jest integracja łemkowskiego środowiska artystycznego. Wernisaż w środę o godz. 19. W programie: film dokumentalny o „Łemkowskim Jeruzalem”, muzyczna niespodzianka i smaczna przekąska. (bb)

ANDRZEJ ROMANIAK

Jan Drwięga, syn Józefa i Agaty z d. Szmulik, urodził się 30 grudnia 1894 r. w Sanoku. Po ukończeniu Szkoły Wydziałowej podjął pracę w sklepie swojego ojca Józefa. Po kilku latach zmienił zajęcie – pracował na budowach w charakterze pisarza bu-

drwięga, jako dowódca straży przedniej swojej kompanii, podczas zwiadu wziął do niewoli kilku rosyjskich żołnierzy. Za ten czyn został odznaczony austriackim srebrnym Medalem za Waleczność. Dwa miesiące później został ranny w rękę i odesłany do szpitala. Po wyjściu, jako rekonwalescent, został skierowany do Kałuszyna niedaleko Mińska Mazowieckiego, gdzie prowadził biuro

zgłosił się do formowanego III Batalionu Strzelców Sanockich i wraz z nim wyruszył na wojnę przeciwko Ukraińcom. Z sanockim batalionem przeszedł cały szlak bojowy – od Chyrowa aż po Zbrucz. Po zakończeniu walk skierowano go do batalionu zapasowego 1. pułku piechoty Legionów. W lutym 1921 r. został zdemobilizowany i powrócił do Sanoka, a następnie wyjechał do Bo-

SANOCCY KAWALEROWIE VIRTUTI MILITARI

Bohaterski „nafcjarz”

Jan Drwięga ps. „Tytus”
(1894-1970)

dowlanego. Równocześnie, od 1912 r., rozpoczął ćwiczenia wojskowe w sanockiej VII Polskiej Drużynie Strzeleckiej. W końcu 1913 r. wyjechał z Sanoka do Borysławia i zatrudnił się w jednej z kopalni ropy naftowej w charakterze praktykanta wiertniczego, kontynuując szkolenie w tamtejszym Związku Strzeleckim. Wkrótce po wybuchu wojny, bo już w sierpniu 1914 r., wypełniając rozkaz mobilizacyjny, wraz z innymi strzelcami, wyjechał do Krakowa, gdzie odbywała się koncentracja strzeleckich oddziałów. W tym czasie rozpoczęło się już formowanie Legionów Polskich. Jan Drwięga przysięgę wojskową złożył 4 września 1914 r. i został skierowany do 1. kompanii, 1. batalionu, 1. pułku piechoty Legionów, który później wszedł w skład I Brygady. Zgodnie ze strzeleckim zwyczajem przybrał pseudonim „Tytus”.

Wraz z pułkiem brał udział we wszystkich walkach z Rosjanami. Chrząstł wojny przeszedł w okolicach Warszawy – pod Anielinem i Laskami. Później była bitwa pod Łowczówkiem (22-26 grudnia 1914) i walki nad Nidą. Po jej przekroczeniu pułk rozpoczął pościg za Rosjanami. Prawie przez cały 1915 r. Jan Drwięga brał udział w bitwach i potyczkach z Rosjanami: pod Konarami, Przepiórowem, Kozinkiem, Tartowem, Jastkowem i Samokłeskami. Jego pułk dotarł aż pod Wysokie Litewskie, skąd w wrześniu 1915 r. został przetrzuty na Wołyń. Podczas ciężkiej kampanii wołyńskiej „Tytus” uczestniczył m.in. w bitwach pod Kostuchówką, Jabłonką, Kukłami (pod tą miejscowością w lipcu 1916 r. poległ inny sanoczanin – Tadeusz Bratro) i Miedwieżą Wielką. Zimą 1915/1916 pułk spędził na odpoczynku w Karasinie i w kwietniu 1916 r. został skierowany nad rzekę Styr. 12 maja 1916 r. w miejscowości Optowa Jan

werbunkowo do Legionów. Po zakończeniu pracy biura wrócił do pułku.

Rok 1917 był rokiem, w którym armie państw centralnych zaczęły ponosić dotkliwe klęski, a Legiony coraz bardziej traciły na znaczeniu, czego kulminacją był tzw. kryzys przysięgowy. W lipcu 1917 r. Legiony zostały rozwiązane, a w ich miejsce powołano Polską Siłę Zbrojną



podległą Niemcom i Polski Korpus Posiłkowy podległy Austriakom. Jan Drwięga zgłosił się do tego ostatniego i dostał przydział do artylerii. Jednak w lutym 1918 r., w proteście przeciwko podpisaniu pokoju brzeskiego, część żołnierzy PKP pod dowództwem Józefa Halera przeszła pod Rarańczę na stronę rosyjską i połączyła się z II Korpusem Polskim w Rosji. Pozostałych władze austriackie internowały m.in. w miejscowości Huszt. W obozie tym znalazł się również Jan Drwięga. Wkrótce skierowano go na front włoski, jako artylerzystę. Tam ciężko zachorował na malarię i w sierpniu znalazł się w szpitalu w Cieszynie. We wrześniu 1918 r. wyszedł ze szpitala, jednak do wojska austriackiego już nie wrócił.

W początkach listopada 1918 r. przebywał w Krakowie, skąd po kilku dniach wyjechał do Sanoka. Tu

ryślawia, gdzie zatrudnił się w Towarzystwie Naftowym „Galicja”. 15 kwietnia 1922 r. Jan Drwięga za swoje czyny bojowe podczas walk w Legionach został odznaczony orderem Virtuti Militari V kl. (nr 7200). Przez cały okres międzywojenny „Tytus” pracował w kopalniach ropy naftowej, głównie w okolicach Borysławia. We wrześniu 1923 r. zawarł związek małżeński z Marią Danielczuk. W roku następnym na świat przyszła córka Krystyna, a w 1925 r. urodził się syn Tadeusz. Podczas II wojny światowej Jan Drwięga w dalszym ciągu pozostawał w Borysławiu, mimo tego że borysławskie zagłębie naftowe najpierw znalazło się pod okupacją sowiecką, a później niemiecką. Być może to, że był doświadczonym nafcjarzem i cennym pracownikiem, uchroniło go przed represjami ze strony okupantów.

Po zakończeniu wojny i zmianie granic powrócił do Sanoka i rozpoczął pracę w swoim zawodzie. Pracował m.in. jako kierownik kopalni w Mokrem. Niestety, jego przeszłość nie spodobała się „władzy ludowej”. Pod fałszywymi zarzutami został we wrześniu 1949 r. aresztowany i 12 maja 1950 r. skazany przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie za „przestępstwa urzędnicze” na 5 lat więzienia. Karę odbywał m.in. w Ośrodku Pracy w Kamińsku. Po zastosowaniu amnestii i złagodzeniu kary o 1/3 w marcu 1953 r. wyszedł na wolność. Podjął pracę w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Geofizycznych w Warszawie i pracował tam aż do emerytury. Zmarł w Sanoku 11 czerwca 1970 r. wkrótce po powrocie z Krakowa, gdzie przy grobie marszałka Józefa Piłsudskiego spotkał się z kolegami – legionistami. Spoczywa na Cmentarzu centralnym przy ul. Rymanowskiej w Sanoku.

Ordnung
czy mañana

TOMASZ CHOMISZCZAK

„Jutro”. Jakież to magiczne słowo! Magiczne, bo szybko – choć nie definitywnie – załatwia dotykające nas problemy.

Dlaczego tak chętnie, niemal odruchowo odkładamy wszystko na jutro? Czemu, odwracając popularne powiedzenie, mówimy sobie niejednokrotnie: „co masz zrobić dzisiaj, zrób jutro”? Co powoduje, że z radością podtapujemy stwierdzenie „jutro też jest dzień”? Zauważmy, że nawet Scarlett O'Hara w „Przeminęło z wiatrem” powtarzała w trudnych chwilach: „pomyślę o tym jutro”. „Jutro”, „zaraz”, „moment”, „za chwilę”, „czekaj”, „nie pali się” – to tylko kilka przykładów z naszego bogatego zestawu wyrażań do wykorzystania, gdy coś mamy zrobić „na już”, albo nawet – o zgrozo – „na wczoraj”.

Chociaż właściwie... dlaczego? Dlaczego mielibyśmy pochopnie podejmować decyzje czy brać się za realizację zadań „już”, „natychmiast”, bez namysłu? Wszak „co nagle, to po diable”, prawda? A w uszach dźwięczy nam jeszcze antyczne napomnienie „festina lente”, czyli „spiesz się powoli”. Powiada się też przecież w Polsce, że „nie od razu Kraków zbudowano”, a „pośpiech jest złym doradcą”.

No dobrze, ale... Skądinąd wiadomo, że „kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje”, a jeśli już o tym mowa, to „kto szybko daje, dwa razy daje”. Pewnie w myśl



konkursowej zasady „dziś pytanie, dziś odpowiedź”.

Niby tak, jednak... Stara prawda głosi, że „co się odwlecze, to nie uciecze”. Nowszą zaś przerezagowuje je na stwierdzenie: „wszystko w swoim czasie”. Ostatecznie, jak śpiewają klasycy, „que sera, sera”, czyli „co będzie, to będzie”. Przed fatalizmem i tak nie ma ucieczki.

Zgoda, ale... Z drugiej strony jednakowoż...

Wszystkie powyższe argumenty przedstawiane w dyskusji przez oponentów to niby nic istotnego, ale sprowadzają się w końcu do tego ważnego serialu życiowego, który zwiemy artystycznie wojną postu z karnawalem, socjologicznie – walką przymusu z komfortem, lingwistycznie – opozycją wyjątku i reguły, a zupełnie przyziemnie – zmaganiem się w nas rozsądku i emocji, intelektu i niesfornego ducha. I jaki jest wynik tego starcia?

Serdecznie dziękuję wszystkim,
którzy okazali mi życzliwość
i popracie mojej kandydatury
w wyborach samorządowych

Tomasz Chomiszczak

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy wdzięczności Panu Ordynatorowi
dr. nauk medycznych Stanisławowi Kutakowskiemu,
lekarzom oraz zespołowi pielęgniarskiemu Oddziału
Kardiologicznego za opiekę i życzliwość
w ostatnich dniach życia
śp. Tadeusza Wójtowicza
składa
Żona z rodziną

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. Janiny Radeckiej
oraz za okazaną życzliwość i wsparcie
składa
Rodzina

Wstrzeliły się w podium



Kolejny sukces w strzelectwie sportowym odniosła żeńska reprezentacja ZS2. Podczas Międzywojewódzkich Zawodów Strzeleckich V Memoriału im. Bogusława Dziury w Jedliczu sanoczanek z „Mechanika” zajęły 2. miejsce.

W zawodach, które odbyły się w dniach 19-20 listopada, wzięło udział ponad 200 osób – przedstawiciele szkół gimnazjalnych i średnich oraz klubów zrzeszonych w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego. Młodzież strzelała z karabinka pneumatycznego na dystansie 10 metrów. Żeński team ZS2 spał się znakomicie, plasując się w końcowej klasyfikacji tuż za zwyciężką ZSP5 Krosno. Indywidualny sukces odniosła Renata Hołowaty, która również stanęła na podium, zajmując 3. miejsce. Dalszynie sekundowała jej Jolanta Rocznik, uzyskując 5. wynik. Na dalszych pozycjach uplasowały się Karolina Pytlak i Justyna Armata.

Znacznie gorzej powiodło się drużynie męskiej, która debiutowała w zawodach. Ekipa wystąpiła w składzie: Paweł Piotrowski, Bartłomiej Szczepański, Maksymilian Chochoła i Kamil Kocanowski, który zajął ostatecznie 23. miejsce – najwyższe z sanoczan. Opiekunem „sokołów” z ZS2 jest Kazimierz Niżnik. /k/



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
3-6 XII – apteka VIOLA
ul. Lipińskiego 56
6-13 XII – apteka MALWA
ul. Kościuszki 27

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Godnie upamiętnili „Ignaca”

W ostatnią niedzielę, w Komańcy, odbyła się zorganizowana przez sanocki Oddział PTTK, Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK w Sanoku, Gminę Komańcza oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Sanoku uroczystość nadania imienia Ignacego Zatwarnickiego tamtejszemu schronisku.



Plansza na budynku schroniska ukazująca działalność Ignacego Zatwarnickiego.

ANNA STRZELECKA

Uroczystość wyjątkowa: po raz pierwszy w historii schronisk bieszczadzkich i beskidzkich – od Ustrzyk Górnych po Magurę Małostowską – jednemu z nich nadano imię, i to imię sanoczanina, urodzonego pod bieszczadzkim Otrytem, wytrawnego turysty i działacza PTTK, przewodnika, który o naszych górach wiedział wszystko.

Długo trwało uzyskiwanie pozwolenia we władzach PTTK – początkowo pomysł specjalnie nikogo nie zachwycał. Ale tu, wśród przewodnickiej braci, miał rzeszę zwolenników. I okazał się strzałem w dziesiątkę. „Ignac” był dla turystyki regionu kimś nie do przecenienia. To postać-legenda, więc całkiem naturalne, że w miejscu tak legendarnym jak Komańcza znalazł się jego żywy – bo turystyczny – pomnik: schronisko. Czyż można wyobrazić sobie lepszy sposób na upamiętnienie kogoś takiego?

Był współzałożycielem i wieloletnim prezesem sanockiego Oddziału PTTK, przewodnikiem GOT, znakarzem, a dla wielu niezapomnianym przyjacielem z rajdów i wypraw turystycznych. Zdeptał prawie wszystkie górskie ścieżki, znał ich dzieje, związane

z nimi legendy, a swoją wiedzę niejednokrotnie dzielił się na łamach „Naszych Połonin”, a także w przewodnickich „Sanocjanach”. Wychowywał, zarażał górami i uczył szacunku do nich następnego pokolenia przewodników.

W niedzielę wielu z nich przyszło uczcić jego pamięć,

PTTK: Anna Leszczyńska i Edward Kressek, członek zarządu Głównego PTTK Agnieszka Wałach, koleżdy i przyjaciele „Ignaca”, m.in. Jerzy W. Gajewski, którzy chętnie dzielili się wspomnieniami o lubianym i powszechnie szanowanym koledze. Zjechali się także przewodnicy i działacze nie tylko z Sanoka, ale i z Krakowa, Rzeszowa, Krosna, Jasła, Gorlic, Tarnowa i Ustrzyk Dolnych. Momentem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie tablicy poświęconej Ignacemu Zatwarnickiemu, a dokonały tego jego córki – Anna Ciuk i Barbara Lubertowicz – w asyście zasłużonych działaczy turystycznych. Momentowi temu towarzyszyła odśpiewana przez turystyczną brać ukochana piosenka „Ignaca”: Bieszczady, góry mych marzeń i snów... Bieszczady, ja do was wrócę znów...

O patronie schroniska od teraz przypominać ma także plansza informacyjna upamiętniająca jego turystyczne dokonania.

Środowisko przewodnickie godnie oddało cześć swemu druhowi: niedzielne uroczystości poprzedził Zlot Miłośników Turystyki Górskiej, którzy w trudnych zimowych warunkach przeszli ścieżkę przyrodniczo-historycz-

33. Przewodnickiego Rajdu Andrzejkowego.

Podczas organizacji imprezy na wysokości zadania stanęli dzierżawcy obiektów PTTK: z Ustrzyk Górnych, Ustrzyk Dolnych, Wetliny, Jaworzca, Sanoka, Małej Rawki, Cisnej oraz Maria i Jan Trzeciakowie ze schroniska w Komańcy, którzy w organizację imprezy włożyli najwięcej wysiłku. A atrakcji nie brakowało: prawdziwie turystyczna biesiada z muzyką łemkowską w wykonaniu zespołu Juliana Pałasiewicza, z pieczonym użdem, grzańcem, jagodowymi naleśnikami, pierogami oraz tradycyjnym bigosem, rozgrzały wszystkich, którym dokuczyła zima, zagościwszy w Bieszczadach na dobre. We wnętrzu schroniska urządzono także wystawę poświęconą jubileuszom i zjazdom sanockiego Oddziału PTTK, rajdom i imprezom przewodnickim, schroniskom bieszczadzkim i beskidzkim oraz imprezom turystycznym na terenie gminy Komańcza.

Jednym z najbardziej poruszających momentów było przekazanie górskiego kostura – własności Ignacego Zatwarnickiego, który przez dziesięciolecia towarzyszył mu na szlakach, na rzecz schroniska. Pamiętkę przekazał



Uczestnicy uroczystości przed schroniskiem.

a przewodnickie czerwone kurtki i swetry na tle śniegu, który – jak na zamówienie – przysypał wszystko wokół, wyglądały wyjątkowo malowniczo. Na uroczystość przybył wójt gminy Komańcza Stanisław Bielawka, członkowie honorowi

Wojciech Wesolkin, który otrzymał ją właśnie z rąk „Ignaca”. Ale rozstawał się z nią bez żalu – bo czyż dla takiego eksponatu można było znaleźć lepsze miejsce niż schronisko imienia Ignacego Zatwarnickiego?

Gospodarzem wieczoru był Chór św. Cecylii, a gośćmi „Franciszkańskie Dzwoneczki”, Męski Chór Liturgiczny Matki Bożej Pocieszenia, Orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia oraz Diakonia Muzyczna z parafii. Każdy zespół zaprezentował po kilka utworów ze swojego repertuaru, a na zakończenie wszyscy wykonali wspólnie „Pieśń ku czci świętej Cecylii”. Przed publicznością wystąpili artyści w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat. Jak zażartował proboszcz ks. Piotr Buk, kościelne prezbiterium ledwie wszystkich pomieściło. – Był to wieczór modlitwy i prawdziwej radości – podsumował.

Nad przebiegiem wieczoru czuwała dr Elżbieta Przystasz, dyrygent Chóru św. Cecylii oraz orkiestry PSM II stopnia, wspierana przez opiekunów zaprzyjaźnionych zespołów: Małgorzatę Golarz, Grażynę Chomiszczak, Monikę Florek. Konferansjerkę prowadzili Marzena Baran i Jarosław Zgłobicki. Koncert został poprzedzony mszą świętą w intencji sanockich muzyków. (jz)

Śpiewali całym sercem

Niezwykle okazałe wypadł koncert z okazji św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej. Przed publicznością, licznie zgromadzoną w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie, wystąpiła prawie setka wykonawców.



Prezbiterium ledwie pomieściło wszystkich wykonawców.

§ Prawnik radzi

„Jestem żonaty od 25 lat. Razem z żoną kupiliśmy mieszkanie w bloku. Niestety nie posiadamy wspólnych dzieci, jedynie ja mam dwóch synów z poprzedniego małżeństwa. Proszę mi poradzić, co powinienem zrobić, aby w przypadku mojej śmierci żona została jedynym właścicielem mieszkania i nie musiała płacić zachowku moim dzieciom z poprzedniego małżeństwa.”

Jan z Zagorza

Proponuję panu sporządzić testament, w którym zawrze pan wyłączone rozporządzenie dotyczące swojego udziału w prawie do spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego, gdyż stanowi ono współwłasność pana oraz żony i powoła do tego udziału żonę. Jeżeli wartość tego udziału wyczerpie cały spadek po panu, żona odziedziczy cały spadek jako spadkobierca testamentowy. Aby zabezpieczyć się przed ewentualnymi roszczeniami dzieci o pokrycie zachowku, konieczne jest ich wydziedziczenie, jednakże muszą zaistnieć przyczyny wymienione w art. 1008 kodeksu cywilnego. Drugim rozwiązaniem jest dokonanie darowizny na rzecz dzieci o wartości równej zachowkowi, którego mogłyby się domagać po pańskiej śmierci, co wyczerpałoby ich roszczenia z tego tytułu.

Podstawa prawna: USTAWA z dnia 23 kwietnia 1964 r. KODEKS CYWILNY (Dz.U.64.16.93 z późn. zm.)



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Licealiści dla „Albetrynów”

Szkolne koło wolontariatu z II Liceum Ogólnokształcącego zorganizowało zbiórkę darów dla Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

Młodzież z klas IIa i IIe pod opieką nauczycielek: Wioletty Bryndzy, Barbary Rajtar-Wojdyły i Marzeny Mendzelowskiej przeprowadziła zbiórkę odzieży, przedmiotów codziennego użytku i żywności. – Akcja okazała się bardzo udana. Zebraliśmy wiele dóbr, które trafią do najbardziej potrzebujących. Wzrusza nas postawa ludzi dobrej woli, którzy chętnie ofiarowali pomoc. Zachę-

cenili ich postawą obiecujemy przeprowadzić kolejną zbiórkę przed Świętami Wielkanocnymi. Liczymy, że przyszłe akcje będą cieszyć się równie dużym powodzeniem. Serdecznie dziękujemy za każdy dar. Tylko z dobrego serca wypływa dobro – powiedziała Iwona Mermer, która szkolne koło wolontariatu prowadzi wraz z Małgorzatą Lorenc. (b)



Po zapakowaniu darów uczniowie II LO przekazali je „Albetrynom”.

Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości składa wszystkim wyborcom, którzy okazali nam zaufanie, najszersze podziękowania. To dzięki Państwa decyzji trzech naszych kandydatów będzie zasiadać w Radzie Powiatu Sanockiego. Także Rada Miasta Sanoka będzie miała dzięki Państwa decyzji prawnicową reprezentację w postaci trojga radnych PiS. Naszym zadaniem jest reprezentowanie Państwa w obydwu Radach. Oświadczamy, że będziemy starali się swoimi decyzjami służyć jak najlepiej rozwojowi Ziemi Sanockiej.

Radni Powiatu Sanockiego:
Roman Konieczny, Tadeusz Nabywaniec, Piotr Uruski
Radni miasta Sanoka:
Henryka Tymoczko, Andrzej Chrobak, Wojciech Pruchnicki.

Elektronika jest trendy

Regulowanie natężenia oświetlenia jednym przyciskiem, „rządzenie” roletami, czy okapem kuchennym bez wstawania z fotela, sterowanie urządzeniami elektrycznymi z jednego miejsca w domu? Starsze osoby powiedziałyby, że to niemożliwe, że jest to scena z filmu science fiction. A tymczasem jest to niemalże na wyciągnięcie ręki. Takimi właśnie „cudami” zajmuje się sanocka firma EAE Elektronik, projektująca i produkująca urządzenia elektroniczne, o których coraz głośniej w kraju. Na ogólnopolskich targach elektronicznych AUTOMATICON w Warszawie, jej „System automatyki domowej” wzbudził spore zainteresowanie i uznanie ze strony odwiedzających stoisko. Na międzynarodowych targach w Monachium sanoczanin również są już rozpoznawani.



Tablice instalowane na obiektach sportowych, pozwalające śledzić przebieg rywalizacji, to m.in. dzieło pracowników sanockiej firmy EAE ELEKTRONIK.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Właściciel firmy EAE Elektronik – Paweł Patała nie potrafi wskazać momentu, w którym zaczął zajmować się tematyką elektroniki. Być może wtedy, gdy jako elektryk w Stomilu, z zaciekawieniem przyglądał się pracy komputerów, do których wnętrza można było wejść. A może wówczas, gdy zaczął współpracować z firmą GROSAR Tomasza Saramy, produkującą piece grzewcze, w których aż prosiło się o zastosowanie elektroniki (to właśnie w nich pojawiły się pierwsze sterowniki i elektrozwory). Potem powstał

zakład, urządzony w piwnicy domu, w którym złożony został pierwszy telewizor. – Na warszawskim bazarze elektronicznym można było kupić wszystko, trzeba było tylko wiedzieć co. A były to lata osiemdziesiąte, gdy po telewizory w sklepach ustawiły się kolejki. To był doping do pracy. A przy tym mocno wciągała mnie elektronika – opowiada o nieformalnych jeszcze początkach swojej przyszłej działalności Paweł Patała. Wkrótce do „Grosaru” dołączyło inne sanockie przedsiębiorstwo, potrzebujące urządzeń elektronicznych, dziś znana w całej Europie, wtedy rozwijająca się firma Ciarko – producent okapów kuchennych.

Mała, ale ważna

Dynamiczny rozwój branży elektronicznej, własne ambicje oraz nowe potrzeby klientów sprawiają, że EAE Elektronik cały czas mocno przebiega do przodu. Dziś zatrudnia 35 pracowników, z których większość stanowią wysokiej klasy specjaliści inżynierowie informatycy. Tworzą oni własne zaplecze konstrukcyjne, na usługach którego pozostaje nowoczesny sprzęt do montażu elektroniki. Japońskie automaty, którymi dysponuje firma, pozwalają układać mikroskopijne elementy z dokładnością do pięciu setnych milimetra. – Naszym klientom oferujemy kompleksową obsługę

od projektu po montaż seryjny, z pełnym spectrum naszych usług, z dokumentacją, uzyskaniem certyfikatów dopuszczających, testami produkcyjnymi, z możliwością stałej współpracy – mówi o swojej firmie jej właściciel.

O EAE Elektronik sanoczanin wie niewiele, albo wcale. Coś nieocześnie usłyszał w czerwcu 2010 roku (bieżącego roku), gdy w dorocznym konkursie Regionalnej Izby Gospodarczej, jej „System automatyki domowej” otrzymał godło promocyjne „Produktu Roku”. A przecież należałoby wiedzieć, że cała elektronika Aquaparku w Zielonej Górze, uznawanego za najnowocześniejszy w kraju, oparta jest na wyrobach z Sanoka. Mowa tu o wszelkich wszelkiego typu tablicach świetlnych, m.in. przy torach pływackich, określających temperaturę wody, o systemie wejść na obiekt czy urządzeniach sterujących otwieraniem i zamykaniem szafek ubraniowych. W EAE Elektronik powstają także tablice świetlne umieszczane nad drogami, informujące o temperaturze asfaltu i powietrza, tablice wyników montowane w halach sportowych i szkolnych salach gimnastycznych. Produkowane są również tablice tzw. produkcyjne, stosowane przy taśmach, informujące o tempie prac i bieżących ilościach wykonanych produktów. Interesują się nimi potentaci. Stałym odbiorcą produktów EAE Elektronik pozostaje firma CIARKO, której wszystkie produkty zawierają elektronikę pochodzącą od jej sanockiego partnera.

– Na pewno nie jesteśmy gigantem w branży elektronicznej. Jesteśmy firmą stosunkowo małą, ale ważną, liczącą się w branży. Posiadamy tylko dwa automaty oraz jedną linię do montażu powierzchniowego (SMT), ale za to jako pierwsi wprowadziliśmy maszynę do lutowania bezołowiowego. Jako jedni z pierwszych zastosowaliśmy elektronikę o poborze mocy poniżej 1 W, co jest nie małym osią-

gnięciem. Również innowacyjnością wykazaliśmy się, wykonując nowoczesne sterowanie dotykowe, bez używania przycisków. Osiągnęliśmy to wszystko dzięki temu, że mocno siedzimy w branży, posiadamy własne laboratorium, i pracujemy na coraz nowocześniejszym sprzęcie i najlepszych oprogramowaniach. I jest jeszcze coś więcej – pasja pracowników. Praca to ich hobby, stąd u nas dzień pracy zwykle nie kończy się po ośmiu godzinach. Ciekawość, chęć ukończenia rozpoczętego zadania, często wydłużają czas spędzony w pracy – mówi Paweł Patała.

Potrafia naprawdę wiele

Godziny spędzone przed komputerem, pasja i chęć dążenia do coraz to nowszych, lepszych rozwiązań zaowocowała powstaniem m.in. systemu automatyki domowej. Opracowany z myślą o istniejących już instalacjach elektrycznych, których

– Wykonujemy liczne prototypy, każdego roku wprowadzając na rynek coś nowego. Udoskonalamy całe systemy, m.in. systemy basenowe, które stają się naszą specjalnością. Naszym produktem są tablice informacyjne, jakie projektujemy, instalujemy i obsługujemy podczas dużych imprez sportowych, m.in. eliminacji Mistrzostw Świata w Ice Speedwayu w Sanoku czy wydarzeniach kulturalnych, jak chociażby koncerty (Juwenalia 2010).

Ktoś może zapytać: dlaczego EAE Elektronik, licząca się w kraju firma elektroniczna, jest tak mało znana, nie posiada rozpoznawalnej marki? Odpowiedź jest stosunkowo prosta: elektronika to elementy coraz mniejsze, często o miniaturowych rozmiarach, która jest funkcjonalna dopiero wówczas, gdy zastosuje się ją w określonym urządzeniu. Znamy przecież doskonale producentów sprzętu TV, AGD itd., ale mało kto wie, że elektronika,



Właściciel EAE Elektronik Paweł Patała z dumą prezentuje jedno z japońskich urządzeń, zapewniające niewiarygodną wprost dokładność składanych elementów.

przebudowa w celu dostosowania ich do konwencjonalnych systemów jest niemożliwa, bądź nieopłacalna. System ten, stosując komunikację radiową, zapewnia niezawodne połączenie urządzeń wewnątrz budynków przy odległościach sięgających kilkudziesięciu metrów.

którą stosują, pochodzi z innych, mniej znanych firm. Dlatego też właściciel sanockiej firmy pan Paweł Patała chce, w ramach kolejnej fazy rozwojowej, zwiększyć powierzchnię produkcyjną, co pozwoli na wprowadzenie logistyki sprzedaży wyrobów pod własną marką.

Centralna Barbórka Naftowców w Sanoku

W środę wieczorem, tuż przed oddaniem numeru do druku, rozpoczęły się trzydniowe obchody Centralnej Barbórki Naftowców i Gazowników. Po kilku latach zaszczyt jej organizacji znów otrzymał sanocki oddział PGNiG.

Obchody zainaugurowała msza św. w kościele Przemienienia Pańskiego. Następnie pochód górniczy w asyście orkiestry dętej przemaszerał na Rynek, gdzie czekała specjalnie przygotowana scena. Choć imprezę stoperdowała typowo zimowa pogoda, z intensywnymi opadami śniegu i siarczystym mrozem, górnicze święto przyszło obejrzeć kilkadziesiąt osób. Był oczywiście cały „nafiarski” rytuał, z pasowaniem młodych pracowników i nieodzownym skokiem przez skórę, wychyleniem kufla napitku i branzowymi pieśniami. W części artystycznej widzowie zobaczyli pokaz tańca z ogniem w wykonaniu rzeszowskiej grupy „Lumen Noctis” oraz koncert Tomasza Makowieckiego z zespołem „No No No”.



W galowych mundurach „Naftowcy” prezentowali się wybornie.

Szczególnym momentem śródowych uroczystości było przekazanie przez górników karetki za ponad 200 tysięcy złotych na potrzeby sa-

nockiego szpitala. To już tradycja, że miastom, które organizują Centralną Barbórkę, PGNiG funduje jakiś cenny prezent. Klucze do karetki odebrali:

wicestarosta Wacław Krawczyk oraz dyrektor szpitala Adam Siembab.

Więcej o Centralnej Barbórcie w następnym numerze. (bb)

Najstarsza na Podkarpaciu?

Patrząc na panią Mariannę Jarosz aż nie chce się wierzyć, że ma tyle lat. A skończyła ich już 106! Jest nie tylko najstarszą mieszkanką Sanoka, ale prawdopodobnie i Podkarpacia.

Swoje 106 urodziny pani Marianna obchodziła 23 listopada. Wśród życzeń od najbliższych otrzymała też gratulacje od burmistrza Wojciecha Blecharczyka, które przekazali przedstawiciele Urzędu Miasta. Jubilatka z ogromną wdzięcznością przyjęła bukiet kwiatów i drobny upominek, dziękując za pamięć i życzliwość. Nie ulega wątpliwości, że tak sędziwa mieszkanka stanowi znakomitą wizytówkę Sanoka, potwierdzając, że jest on wyjątkowo przyjaznym miejscem do życia.

Pani Marianna urodziła się 23 listopada 1904 roku w Niebieszczańach. Całe życie spędziła jednak w Sanoku. Jak mówi – siłę do istnienia daje jej Bóg, to Jemu wdzięczna jest za wszystko, co ma. Zapytana o receptę na długie życie, odpowiada bez wahania: zdrowe odżywianie, wiara w Boga oraz praca. A tej nigdy jej nie brakowało. Już jako mała dziewczynka ciężko pracowała przy gospodarstwie rolnym.

Dziś – mimo zaawansowanego wieku – wciąż cieszy się doskonałą pamięcią i kondycją fizyczną. Ceni sobie spotkania i rozmowy z ludźmi. Obecnie mieszka z wnuczką.



Goście z UM powitani zostali przez jubilatkę z niekłamną radością.

Blisko połowa uczniów podstawówek korzysta z tanich obiadów w stołówkach szkolnych. Dla części dzieci jest to jedyny ciepły posiłek w ciągu dnia.

jest równy lub niższy niż 526,50 zł.

W dożywianiu pomagają także parafie – z Wójtostwa, Posa-

targu. Gwarantuje nam to praktycznie niezmiennie ceny przez cały rok – wyjaśnia Ewa Magda, kierowniczka świetlicy w SP4.

Dieta pod lupą

Stołówkowe menu poddane jest nadzorowi służb sanitarnych. – Przykładowo jeden rodzaj zupy

dziwa tragedia jest z surówkami. – Dzieci, niestety, jedzą je bardzo niechętnie – ubolewa Teresa Stręk. Podobne spostrzeżenia ma Urszula Chabko. – Nasze panie z kuchni robią przepyszne, różnorodne surówki. Dzieci, wiadać, nie są jednak przyzwyczajone do tego typu dodatków. Oczywiście, pilnujemy i zachęcamy je, aby spróbowały. I część uczniów, po kilku latach żywienia na stołówce, w końcu się do nich przekonuje – zauważa. Czasem uzupełnieniem obiadów są desery: ciastko, owoc, jogurt.

Pij mleko, jedz owoce

Oprócz obiadów w sanockich podstawówkach dzieci otrzymują także mleko i owoce, w ramach ogólnopolskich akcji „Szklanka mleka” i „Owoce w szkole” (biorą w niej udział uczniowie klas I-III). Akcje te są realizowane w ramach programów Unii Europejskiej i Agencji Rynku Rolnego. Mleko, w kartonikach 0,2 l, serwowane jest trzy razy w tygodniu, podobnie owoce i warzywa. Uczniowie zazwyczaj dostają jabłko, gruszkę, marchew, ewentualnie sok. Mleko białe jest za darmo; do czekoladowego rodzice dopłacają po 21 groszy za kartonik. Akcja „mleczna” trwa już od kilku lat i szkoły – choć jest to dla nich dodatkowy obowiązek – dobrze radzą sobie z dystrybucją. Przykładowo w SP4 kartoniki z mlekiem – które przygotowuje intendenta – czekają na uczniów w stołówce szkolnej. W SP2 rozdziałem zajmuje się woźna i pracownica sekretariatu. – Akcje te, promujące zdrowy styl życia, mają naprawdę duże znaczenie w kształtowaniu prawidłowych nawyków żywieniowych u dzieci i młodzieży – podkreśla Małgorzata Wrońska.

Dla wielu dzieci szkolny program dożywiania jest jedyną szansą na posiłek. Jak pokazują statystyki, aż 70 tys. dzieci w Polsce jada tylko i wyłącznie w szkole. Rodzice nie zapewniają im nawet podstawowych produktów żywnościowych, nie mówiąc o takim luksusie jak ciepły, świeży i odpowiednio zbilansowany obiadek...

Obiadki za parę złotych

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-zibro@wp.pl

Stołówki funkcjonują we wszystkich szkołach podstawowych (tylko SP6 w Olchowcach korzysta z cateringu – obiady są tam dowożone z SP1). Utrzymuje je miasto, pokrywając m.in. koszty płac personelu i opłaty za media. W ubiegłym roku przeznaczono na ten cel 1,6 mln zł. Spośród gimnazjów własną stołówkę, prowadzoną na zasadzie działalności gospodarczej, ma jedynie G4.

Za „wsad do kotła”

W Sanoku do szkół podstawowych uczęszcza ponad 2,3 tys. uczniów, a do gimnazjów 1,4 tys. W czterech stołówkach – działających przy SP 1, 2, 3 i 4 – żywi się blisko 1,2 tys. dzieci, głównie najmłodszych, uczęszczających do świetlic. Z obiadów korzystają również, choć w mniejszym stopniu, uczniowie starszych klas i gimnazjaliści ze szkół zlokalizowanych w tej samej dzielnicy.

Opłaty są dość zróżnicowane. W SP4 i SP1 – gdzie działają największe stołówki, gotujące dla ponad 450 osób (w tym 50 obiadów dla SP6) – obiad kosztuje 3,5 zł. Jest to kwota za tzw. wsad do kotła. O 50 groszy więcej płać uczniowie SP2; tam od 1 listopada stawka wynosi 4 zł. Najtaniej jest w SP 3, której uczniowie płać aktualnie 3,4 zł za obiad. Najwyższa opłata, bo 5 zł, jest w G4, gdzie miasto nie dopłaca do kosztów utrzymania stołówki. – „Wsad do kotła” wynosi u nas 3,5 zł, a reszta to koszty wynagrodzeń, ZUS, wody, energii elektrycznej, gazu, podatki – wyjaśnia



Obiady w szkołach to prawdziwe dobrodziejstwo dla dzieci. Ze względu na atrakcyjną cenę chętnie korzystaliby z nich także dorośli z okolicznych osiedli. „Moce przerobowe” stołówek są jednak ograniczone, zwłaszcza gdy – jak stołówka w SP 1 – prowadzą dodatkowo catering.

Teresa Stręk, główna księgowa. Z gimnazjalnej stołówki, którą prowadzą dwie osoby, korzysta 60-70 dzieci.

Niektórzy za darmo

Dzieci z rodzin ubogich mają posiłki za darmo – płaci za nie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Z dopłat korzystają wszyscy, od maluchów w żłobkach po uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Od stycznia do końca września tego roku MOPS sfinansował dożywianie dla blisko 510 podopiecznych za kwotę 176 tys. zł. Aktualnie prawo do pomocy mają dzieci z rodzin, w których dochód na członka

dy – przekazując dla szkół część dochodów uzyskanych podczas dorocznych festynów parafialnych. Z pomocy takiej korzysta kilku – kilkunastu uczniów rocznie.

Tanio i ekologicznie

Sadząc po cenie obiadów, można powiedzieć, że stołówki szkole gospodarują pieniędzmi oszczędnie, niczym gospodynie domowe. Sprawy ułatwiają, oczywiście, umowy na dostawę towarów, dzięki czemu intendenci mogą dokonywać zakupów po stałych, niskich cenach. – Mamy dostawców artykułów mleczarskich, warzyw, mięsa, mrożonek, artykułów sypkich, których wyłaniamy w drodze prze-

Szkoły, zgodnie z zaleceniami sanepidu, zaopatrują się w warzywa w gospodarstwach ekologicznych, które zazwyczaj są trochę droższe, niż u innych producentów i hurtowników, za to w pełni naturalne i zdrowe. – Kupujemy u pana Żebrackiego z Bażanówki m.in. ziemniaki, buraki, seler, pietruszkę, marchew, a w sezonie również sałatę. Ponieważ jest to gospodarstwo certyfikowane, mamy gwarancję, że wszystko jest uprawiane metodami ekologicznymi, bez nawozów i środków ochrony roślin – podkreśla Urszula Chabko, kierowniczka świetlicy w SP1.

nie może powtórzyć się częściej niż raz na dziesięć dni – mówi Teresa Stręk z G4. Dlatego też obok lubianej przez większość dzieci np. pomidorowej czy rosółu, serwowane są takie „wynalazki” jak zupa cytrynowa czy kminkowa. Stołówkowa dieta musi bowiem – jak podkreśla Małgorzata Wrońska, kierowniczka Sekcji Higieny Dzieci i Młodzieży Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej – być zróżnicowana i zrównoważona pod względem składników odżywczych i energetycznych, niezbędnych do prawidłowej budowy ciała i rozwoju organizmu, a więc zawierać odpowiednią ilość białka, tłuszczu, węglowodanów, witamin i mikroelementów. Sanepid co drugi rok sprawdza stołówkowe menu z dziesięciu dni, przekazując je do laboratorium, które analizuje je pod kątem zgodności z normami. Jeśli są jakieś zastrzeżenia, służby sanitarne nakazują korektę, w formie zaleceń pokontrolnych.

Dzieci nie lubią surówek

W niektórych szkołach posiłki wydawane są na raty – najpierw zupa, potem drugie. Chleb serwowany jest bez ograniczeń. Kto głodny i ma apetyt, może zjeść nawet trzy-cztery kromki. – Z naszych obserwacji wynika, że większość uczniów preferuje dania jarskie: pierogi, naleśniki, ryż, placki – mówi Małgorzata Pęczak, kierowniczka świetlicy w SP3. Z mięs dzieci najchętniej jedzą tradycyjne mielone i schabowe. Kasze (jęczmienna, gryczana) raczej nie cieszą się wzięciem – zdecydowanie preferowane są ziemniaki i makaron. A już praw-

Ćwiczenia z adrenaliną

Rozdzierające krzyki rannych, dźwięki rozcinanej karoserii i gorączkowe działania ratowników. Dramatyczne sceny rozgrywały się obok przejazdu kolejowego przy ul. Mokrej na Dąbrówce, gdzie doszło do tragicznego wypadku z udziałem trzech pojazdów. Na szczęście były to tylko ćwiczenia, podczas których przedstawiciele kilku służb starali się jak najlepiej wypracować mechanizmy współpracy. Tak szeroko zakrojonych działań pozoracyjnych jeszcze w Sanoku nie mieliśmy.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ

bb@wp.pl

W akcji pod hasłem „Szkolenie z zakresu reagowania służb w zdarzeniu masowym” uczestniczyło około 100 osób. Byli to przedstawiciele: Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, Policji, Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Straży Ochrony Kolei i studenci wydziału „Ratownictwa medycznego” Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Tym ostatnim powierzono rolę ofiar wypadku, w które wcielił się z wielkim zaangażowaniem. Były lamenty i głośne krzyki, a nawet złorzeczenia. – Chodziło o jak największy realizm sytuacji, bo ludzie poszkodowani w wypadkach komunikacyjnych bardzo często właśnie tak się zachowują – podkreślali ratownicy.

20 ofiar, w tym 4 śmiertelne

Scenariusz akcji był skrajnie dramatyczny – wypadek z udziałem trzech pojazdów, w których uwięzionych zostało 20 osób. Na miejscu zdarzenia jako pierwsza pojawiła się Straż Pożarna, momentalnie przystępując do uwalniania ofiar. W ruch poszedł ciężki sprzęt, którym strażacy otwierali zakleszczone drzwi samochodów. Rozpoczęto wydobywanie poszkodowanych, których następnie ratownicy medyczni znakowali kolorami określającymi stan zdrowia. Były cztery ofiary śmiertelne (czarny), sześć osób ciężko rannych (czerwony), siedem osób w stanie stabilnym (żółty), a trzej z lekkimi obrażeniami (zielony). Medycy udzielali pierwszej pomocy, usztywniali potamane kończyny i owijali poszkodowanych

w koce, by zapobiec zabićemu wychłodzeniu organizmu.

Większość ofiar w stanie ciężkim przeniesiona została do pobliskiego

domu, gdzie powstał tymczasowy lazaret. Łżej rannych umieszczono w namiocie rozbitym na potrzeby akcji. Oczywiście poszkodowani nadal



Ćwiczenia były tak realistyczne, że niemal czuło się adrenalinę, towarzysząc ratownikom podczas prawdziwych akcji.

ADAM SIEMBAB, dyrektor sanockiego szpitala:

– Podczas pozoracji okazało się, że popełniliśmy kilka błędów komunikacyjnych. I dobrze, bo lepiej wyłapać i skorygować je teraz, by nie powtórzyły się w prawdziwej akcji. Dlatego tego typu ćwiczenia mają ogromne znaczenie. Pozwalają na wyrobienie pewnego automatyzmu współpracy pomiędzy poszczególnymi służbami. Bo trzeba pamiętać, że przy ratowaniu ludzkiego życia decydować mogą nawet sekundy.



JOANNA BIERAWSKA, ordynator Szpitalnego Oddziału Ratunkowego:

– Jestem pod dużym wrażeniem działania wszystkich służb. Szczególnie zaimponowali mi strażacy, którzy doskonale wiedzieli, jak się zachować i co robić w sytuacji zagrożenia życia. Należy im się głęboki szacunek. Myślę, że tego typu ćwiczenia przeprowadzać będziemy cyklicznie, by jak najlepiej usprawnić współpracę z formacjami, które wraz z naszymi ratownikami biorą udział w akcjach.



„segregowani” byli według odniesionych obrażeń, by jak najlepiej zorganizować logistykę udzielanej pomocy. A medycznej roboty było w bród – jedna z ofiar miała wędkę wbity w korpus, druga podłużny przedmiot tkwiący w oku, nie brakowało krwotoków i drgawek. Po otrzymaniu doraźnej pomocy ofiary wypadku przewiezione zostały do szpitala.

Zawsze przygotowani

Ćwiczenia zorganizowane zostały w sposób tak realistyczny, że niemal czuć było adrenalinę, która musi udzielać się ludziom uczestniczącym w akcjach ratowniczych. Wszyscy podkreślali, iż tego typu szkolenia są niezwykle potrzebne. – Na szczęście nie mieliśmy jeszcze wypadku z 20 ofiarami, ale podobne już się zdarzały. Wystarczy przypomnieć wypadek autobusu w Falejówce, w którym ucierpiało 12 dzieci czy tragedię na rondzie Beksińskiego, gdy zginęły 4 osoby. Na każdą ewentualność musimy być przygotowani – podkreślił Adam Siembab, dyr. sanockiego szpitala.

Gminy po wyborach

Jak wyglądają sanockie gminy po niedawnych wyborach samorządowych? W której z nich poszło do urn najwięcej mieszkańców, a w której najmniej? Kto będzie rządził „za miedzą” przez najbliższe cztery lata? Gdzie zachowano status quo, a gdzie doszło do zmian? Komu wyborcy zaufali, a kogo odesłali z kwitkiem? Zgodnie z zapowiedzią publikujemy dziś wyniki wyborów na wójtów i do rad gmin.

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@fr.pl

Sądząc po frekwencji wyborczej – w ujęciu czysto matematycznym – najbardziej świadomymi obywatelami okazali się mieszkańcy gminy Bukowsko – do urn poszło tu ponad 57 procent uprawnionych. Niewiele mniej – nieco poniżej 57 – w gminach Tyrawa Wołoska oraz Zagórz. Najmniejszą ochotę do wybierania nowych władz samorządowych odnotowano w Komańczy i Besku, gdzie głosowało niespełna 46 procent uprawnionych. Głębsza analiza wskazuje jednak, że wpływ na frekwencję miała liczba kandydatów – tam, gdzie zapowiadała się ostra walka, ludzie chętniej szli do urn.

Nie mieli konkurentów

O reelekcję ubiegali się wszyscy dotychczasowi władarze. Jedni nie mieli w ogóle konkurentów, inni rywalizować musieli z 1-2 rywalami. Zdecydowana większość wyszła z tej potyczki zwycięsko i to już w I turze. Niekwestionowanym rekordzistą okazał się Mariusz Bataban z Beska, którego poparło prawie



94 procent głosujących. To prawdopodobnie najlepszy wynik na Podkarpaciu. – Byłem miło zaskoczony tak dużym poparciem. Choć nie miałem rywala, niepewność jakaś była, bo to forma referendum i ludzie mogą różnie zagłosować. Minioną kadencję oceniam jako udaną,

udało się zrealizować lub rozpocząć wiele poważnych inwestycji, na które pozyskaliśmy 12 mln zł – więcej niż wynosi nasz roczny budżet. Dzięki temu mamy drugą oczyszczalnię ścieków, wyasfaltowane wszystkie drogi, sieć wodociągową

w gminie i półmetek remontu Domu Ludowego – mówi wójt.

Rywala do fotela nie miał również w Bukowsku Piotr Błażejowski, ale uzyskany przezeń wynik daleki jest od marzeń – niespełna 59 procent głosów na „tak”. Z 15 kandydatów do rady startują-

cych z jego komitetu wyborczego mandat zdobyło tylko 4, podczas gdy konkurencyjny KKW Bukowsko wprowadził 7 na 7. To oznacza duże zmiany w radzie gminy, a w rezultacie brak większości dla wójta, który będzie musiał „układać się” z opozycją. – Dla kogoś, kto od 22 lat pracuje w samorządzie to i tak dobry wynik. Nie traktuję nikogo jako opozycji. Nigdy nie było takiego podziału. Mam nadzieję, że się dogadamy i razem będziemy ciągnąć ten wózek. Tym bardziej, że miniona kadencja przyniosła wymierne efekty – 2 sale gimnastyczne, remont ULRA, Środowiskowy Dom Samopomocy. Trzeba tym szlakiem iść dalej.

Wyborcze potyczki

W gminie Sanok niekwestionowane zwycięstwo odniósł Mariusz Szmyd, który pokonał 2 rywali. Poparło go prawie 71 procent głosujących. – Dziękuję wszystkim wyborcom za to, że poszli do wyborów i że po raz kolejny zaufali mnie i radnym, z którymi współpracowaliśmy. Nawet opozycja nie miała się do czego przyczepić. To nasz wspólny sukces. Jego efektem wymiernym jest kolejny tytuł Lidera Innowacji na Podkarpaciu dla naszej gminy, który odebrałem dwa dni temu.

Jeszcze wyższe poparcie, wynoszące prawie 76 procent, otrzymał Andrzej Betlej z Zarszyna, który również nie dał szans rywalowi. – Mieszkańcy docenili i zaufali nie tylko mnie, ale i radzie, w której ponownie znalazło się 11 radnych. W ciągu 4 lat udało się nam pozyskać ok. 20 mln zł – uważam, że to dobry wynik. Życzyłbym sobie go powtórzyć, ale to mało realne, bo środków unijnych będzie coraz mniej. Czekają nas niełatwe 4 lata.

Chciałbym przede wszystkim dokończyć kanalizację i sieć wodociągową w gminie.

Z wyniku uzyskanego w wyborach może być też zadowolony Stanisław Bielawka z Komańczy, który uzyskał prawie 74-procentowe poparcie, oraz – choć z nieco mniejszym komfortem – Mieczysław Czapor z Tyrawy Wołoskiej, którego poparło ponad 57 procent głosujących. Pierwszy miał jednego konkurenta, drugi zmagął się z dwoma.

Umarł król, niech żyje król

Jedynym, który przegrał, okazał się Bogusław Jaworski z Zagórza, na którego zagłosowało ponad 40 procent tych, którzy poszli do urn. Pokonał go Ernest Nowak z wynikiem przekraczającym 51 procent głosów (za Jakubem Osiką opowiedziało się 8 procent). Nowy władca Zagórza ma komfortową sytuację – wprowadził do rady 8 swoich ludzi, dokładnie tylu, ile potrzebował, by w 15-osobowym składzie mieć zapewnioną większość. Co będzie jego priorytetem? – Przede wszystkim chcę zmienić atmosferę w Zagórzu i wokół niego. Ostatnie 4 lata były bardzo burzliwe, wiele energii tracono na kłótnie i spory, szwankowała współpraca burmistrza z radą, uciekały nam unijne pieniądze. Nie wiem, na ile było to wynikiem nieporadności władz – ocenili to wyborcy. Moje priorytety? Kontynuacja budowy kanalizacji, usprawnienie pracy urzędu, na który skarży się wielu mieszkańców, pozyskanie inwestorów i środków unijnych, wprowadzenie ułatwień dla przedsiębiorców, tworzenie nowych miejsc pracy. Jako burmistrz będę rozmawiał ze wszystkimi, niezależnie od opcji politycznej jaką reprezentują.

Jeszcze kilka słów w sprawie Rad Dzielnicowych

W ostatnim numerze TS dwa redakcyjne komentarze, tj. w rubryce „Notowania TS” i art. „W dzielnicach bez tłoku”, czytane łącznie, wyjaśniają problem małego zainteresowania kandydowaniem w wyborach do Rad Dzielnicowych, co mogą przedstawić z pozycji radnego ostatniej kadencji w Dzielnicy Błonie.

Po pierwsze, nie jest prawdą, że rady „nic nie mogą”, wystarczy porównać wygląd i jakość infrastruktury dzielnicy Zatorze a sąsiedniego Błonia, gdzie powstało wiele miejsc parkingowych, sporo nowych chodników, „Orlik”, mimo początkowej niechęci wielu mieszkańców dzielnicy, których radnym udało się przekonać do tego przedsięwzięcia. Na Zatorzu od wielu lat nie dzieje się nic i prawdopodobnie nie będzie się nic działo, na co wskazuje wyborcza statystyka dotycząca kandydatów na radnych.

Rady dzielnic nie mogą podejmować decyzji, ale są organem opiniotwórczym i swoistą „grupą nacisku” na Radę Miasta Sanoka i od ich aktywności i determinacji zależy, czy ich postulaty będą uwzględniane w harmonogramach działań władz miejskich. Oczywiście zdarzają się sytuacje, że słuszne propozycje radnych dzielnicowych są głosem „wołającego na puszczy”, jak w przypadku niebezpiecznego wyjazdu z ulicy Prugara-Ketlinga do Lwowskiej, mimo wielokrotnych wniosków w tej sprawie, nie wykonano „prawoskrętu”, choć są ku temu warunki i nie zainstalowano większego lustra w tym tak newralgicznym punkcie. Jest to zadanie dla przyszłej rady.

Widać jednak bardzo wyraźnie, iż brak takiego zaangażowania radnych powoduje pogłębiające się zaniedbania w dzielnicach, które są biernie. Łatwo to udowodnić porównując ich wygląd z aktywnością radnych.

Po drugie, prawdą jest, że władze miasta nie traktują rad dzielnic z należytym szacunkiem za ich społeczną pracę i nie doceniają wysiłków choćby w dążeniu do integracji mieszkańców dużych osiedli, jak w dzielnicy Błonie, gdzie od wielu lat organizuje się młodzieżowy turniej piłkarski oraz piękny, świętojański piknik rodzinny, z wieloma atrakcjami dla dzieci, konkursami, wspólnym ogniskiem, gdzie rodziny bawią się doskonale, dając przykład, jak wesoło można się bawić bez przysłowiowego piwa. Zwykłe słowo „dziękujemy” publicznie wypowiedziane, tj. w mediach, nie jest chyba nadmiernym wysiłkiem ze strony wójtów miasta?

Po trzecie, chłód i rezerwa władz miasta do rad dzielnicowych wynika, moim zdaniem, również z tego, iż często ich opinie i postulaty są traktowane jako „rzucanie kłód pod nogi” tym, którzy rządzą i chcieliby mieć jak najmniej problemów a tymczasem mają się angażować w sprawy, których nie widać z okien ratusza i którymi nie można się pochwalić przed przyjezdnymi. Uważam, że dbałość o dzielnicę poza Śródmieściem musi być uporządkowana i bardziej proporcjonalna.

Myślę, że wiele nierozwiązanych problemów miasta, zwłaszcza dotyczących infrastruktury, wynika z braku, lub słabej współpracy z władzami powiatu a także z nierozwiązania problemu kompetencji i ponoszenia odpowiedzialności za funkcjonowanie infrastruktury osiedli SSM i wspólnot mieszkaniowych między zarzą-

dającymi tymi osiedlami a władzami miasta. Jest rzeczą niedopuszczalną sytuacja, gdy spycha się odpowiedzialność za jakieś usterki i niedomagania z jednej instytucji na drugą a rzecz pozostaje niezafatwiona. Posłużę się przykładem niedrożności kanalizacji deszczowej na osiedlowej ulicy, przy sklepie Johnson, gdzie spółdzielnia łatając dziurę wokół ścieku kanału nie zatroszczyła się o możliwość odpływu wody, SPGK nie udrażnia kanałów, bo to osiedlowe. Administrator osiedla uważa, że niedrożność kanałów to problem SPGK, to zaś nie wykonując systematycznie czyszczenia kanalizacji sygnalizuje, iż funkcjonowanie dróg osiedlowych to problem spółdzielni – tak tworzy się koło absurdu i niemożności. A gdzie współpraca i rozwiązania legislacyjne w postaci uchwał rady miejskiej? Muszą też być określone sankcje za zaniedbania.

Wszystkie obiekty znajdujące się w mieście muszą być zarządzane przez władze miejskie a wynikający obowiązek realizacji zadań przyporządkowany właściwym podmiotom gospodarczym, jednak koordynatorem i kontrolerem takich zadań muszą być władze miasta, co można załatwić jedną uchwałą rady. Przy braku takiej współpracy i kontroli urzędów infrastruktury powstają szkody, za które nikt nie chce odpowiadać. Przykładem niech będą sytuacje z innych miast, gdzie gwałtowne, obfite opady deszczu powodowały wewnętrzne powódź, bez wylewu rzeki a jedynie z powodu niedrożności kanalizacji, wyrządzając olbrzymie szkody.

Mam nadzieję, że w najbliższej przyszłości uda się rozwiązać te problemy.

Wacław Drwięga

Można pstrykać, ale...

Pod koniec października na łamach „TS” opublikowaliśmy list jednego z Czytelników, który zaproponował autorski sposób walki z drogowymi piratami. Robi im po prostu zdjęcia w chwili, gdy przekraczają przepisy, co okazuje się być – jak twierdzi – całkiem skuteczną metodą. Czytelnik nasz zastanawiał się, jak tego typu działania ocenia policja i czy zrobione w takich okolicznościach zdjęcie jest wystarczającą podstawą do ukarania pirata. O ustosunkowanie się do powyższych zagadnień poprosiliśmy sierż. Annę Oleniacz, rzecznika prasowego sanockiej KPP. Otrzymała odpowiedź publikujemy poniżej.



W nawiązaniu do artykułu pt. „Sposób na drogowych piratów?”, jaki został zamieszczony w Tygodniku Sanockim z dn. 22.10.2010 r., podajemy zajęte stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Osoba wykonująca zdjęcie aparatem fotograficznym, które w założeniu dokumentuje naruszenie prawa, powinna zgłosić się do najbliższej jednostki Policji. Opisana fotografia może stać się

przedmiotem postępowania pod warunkiem dostarczenia jej do komendy i jednoczesnego złożenia – w formie protokołarnej – zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia. W tej sytuacji osoba zawiadamiająca będzie przesłuchana w charakterze świadka w celu odtworzenia okoliczności zaistniałego zdarzenia oraz zakwalifikowania czynu jako zabronionego prawem. Po zebraniu niezbędnych danych sprawa zostanie skierowana do Sądu Rejonowego – Wydział Grodzki z wnioskiem o ukaranie sprawcy wykroczenia.

Korzystając z okazji dziękujemy za aktywność w eliminowaniu zachowań niezgodnych z prawem. Pragniemy zaznaczyć, że najlepsze efekty możemy uzyskać działając wspólnie, więc zachęcamy do informowania o problemach oraz zagrożeniach bezpośrednio Dyżurnego KPP Sanok (w sprawach pilnych tel. alarmowy 997). Tego typu sygnały przekazywane przez mieszkańców są wykorzystywane do kierowania patroli w miejsca zagrożenia, również z użyciem radarowych mierników prędkości. Tylko działając wspólnie jesteśmy w stanie poprawić bezpieczeństwo na terenie naszego powiatu.

KPP Sanok

Przeciwko przemocy wobec kobiet

W ubiegły czwartek rozpoczęła się ogólnopolska kampania „16 dni Przeciw Przemocy Wobec Kobiet”. Jej celem jest wzmocnienie działań ukierunkowanych na ujawnianie i przeciwdziałanie zjawisku przemocy, które – choć nierzadko ukrywane – stanowi poważny problem. Kampania potrwa do 10 grudnia.

W akcję włączyli się również policjanci sanockiej KPP, którzy w jej ramach prowadzą spotkania z pedagogami, rodzicami oraz młodzieżą szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, omawiając różne aspekty zjawiska przemocy wobec kobiet. Wyznaczeni funkcjonariusze z różnych wydziałów

i zespołów pełnią dyżury poświęcone udzielaniu porad prawnych oraz informacji o pomocy dla ofiar. Policjanci rozpowszechniają też materiały informacyjne wśród społeczności lokalnej na temat placówek udzielających wsparcia; ściśle współpracują również z Gminnymi i Miejskimi Komisjami

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gminnymi i Miejskimi Ośrodkami Pomocy Społecznej oraz innymi instytucjami.

– Wszystkie osoby dotknięte zjawiskiem przemocy, zarówno ofiary jak też świadkowie, mogą zgłaszać się do Komendy Powiatowej Policji w Sanoku w celu uzyskania porady, złożenia zawiadomienia o przestępstwie bądź podjęcia wspólnych działań zapobiegających oraz rozwiązujących problem – podkreśla sierż. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

/jot/

Wola Michowa buduje kościółek. Pomóżmy jej!

Mieszkańcy położonej wśród gór maleńkiej, urokliwej Woli Michowej porwali się na dzieło, które przerasta ich możliwości. W 2005 roku postanowili wybudować niewielki, drewniany kościółek. Trzeba im w tym pomóc, bo jest niewielu i nie stać ich na dokończenie dzieła. Ale mają za to otwarte serca i ręce do pracy!

W ubiegłym roku wykonali tzw. stan surowy wraz zwięzłą dachową, po czym udało im się pokryć swój nowy kościółek. Cały czas wędrują po przeróżnych parafiach, prosząc o zezwolenie na prowadzenie kwesty. Sprzedają cegielki, kalendarze, proszą o wsparcie wszędzie, gdzie to tylko jest możliwe.

„Za dotychczasową pomoc wszystkim ofiarodawcom składamy szczerze „Bóg zapłać” i pamięta-

my o modlitwie w Waszej intencji. Prosimy gorąco o dalsze wsparcie, aby nasze wspólne dzieło zostało zrealizowane” – apelują mieszkańcy Woli Michowej.

Pomóżmy im dokończyć dzieła. Zaslugują na tę pomoc. Oto numer konta, na które można wpłacać pieniądze: Parafia Rzymsko-Katolicka w Nowym Łupkowie/Wola Michowa, PBS Sanok 2886420002200100693 4750001.

emes

Będzie mniej bezpańskich kotów

Zakończyła się akcja sterylizacji i kastracji bezdomnych kotów. Dzięki niej w przyszłym roku będzie mniej niechcianych, głodnych i chorujących zwierząt, żyjących na działkach, śmietnikach i w blokowych piwnicach.

Akcję prowadził Urząd Miasta i Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Do udziału zaproszono dwie lecznice, w których dokonywane były zabiegi, Mariana Pitrusa przy ulicy Młynarskiej i Magdaleny Koś przy ulicy Lipińskiego. W ciągu kilku tygodni udało się wysterylizować i wykastrować 67 kotek i kotów. – Szkoda, że nie wszyscy skorzystali z akcji,

zwłaszcza wolontariusze dokarmiający zwierzęta na działkach, gdzie są największe skupiska bezpańskich kotów – podsumowuje Krystyna Harna, prezes STOnZ. Ale i tak w przyszłym roku będzie ich mniej. Zważywszy, że jedna kotka może mieć w ciągu roku 10-12 kociąt, można przyjąć, że populacja „niechcianych i niekochanych” będzie mniejsza o kilkaset osobników.

(z)

Rubryka pod psem Czeka na pana

Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zachęca do adopcji bezdomnego psa. Jest to mały samiec o szorstkiej sierści i szarej maści, dorosły. Bardzo źle znosi pobyt w kocy – nadaje się na wybieg względnie do mieszkania. Obecnie przebywa na terenie Domu Bezdomnego Inwalidy w Olchowcach, gdzie można go obejrzeć. Telefon kontaktowy: 13 464 28 95.

(z)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”

w Sanoku przy ul. Roborniczej 19,
tel. 13-464-28-10, 13-464-27-65

OGŁASZA

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania w budynku ocieplonym przy ul. Robotniczej 23/85 o pow. użytkowej 39,62 m².

Cena wywoławcza 2900 zł/m²

Licytacja ustna odbędzie się 14.12.2010 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A.

Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić do dnia 14.12.2010 r. do godz. 9 na konto Spółdzielni nr 48 1020 2980 0000 2202 0002 6062 w PKO BP o/Sanok.

Zasady przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony Wykaz nr 2/10 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, z pierwszeństwem do zawarcia umowy dzierżawy dla dotychczasowych dzierżawców.

Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od dnia 6 grudnia 2010 r. do 27 grudnia 2010 r.

STAROSTA SANOCKI

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, obejmujący działki nr 2/5, 19/4 w Sanoku, obręb Dąbrówka.

Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres od 3.12.2010 r. do 24.12.2010 r.

UCHWAŁA Nr LXVI / 517 /10

Rady Miasta Sanoka
z dnia 28 października 2010r.

w sprawie opłaty od posiadania psów

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 18a ust. 1 i art. 19 pkt 1 lit. f i pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613 z późn. zm.) oraz obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 30 lipca 2010 r. w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2011 r. (M. P. Nr 55 poz. 755)

Rada Miasta Sanoka uchwała co następuje

§ 1

Wprowadza się na terenie Gminy Miasta Sanoka opłatę od posiadania psów.

§ 2

Określa się stawkę opłaty od posiadania psów w wysokości 56,00 zł rocznie od jednego psa posiadanego przez osobę fizyczną.

§ 3

Opłatę pobiera się w połowie stawki określonej w § 2 – jeżeli osoba fizyczna weszła w posiadanie psa w II półroczu roku podatkowego.

§ 4

Opłata za dany rok podatkowy płatna jest z góry bez wezwania w terminie do dnia 31 marca każdego roku podatkowego lub w ciągu jednego miesiąca od dnia powstania obowiązku podatkowego.

§ 5

- Zarządza się pobór opłaty od posiadania psów w drodze inkasa, a na inkasentów wyznacza się:
 - Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Sanoku,
 - Spółdzielnie Mieszkaniowe działające na terenie miasta Sanoka,
 - Zakłady Weterynaryjne działające na terenie miasta Sanoka.
- Opłata może być wpłacana również w kasie Urzędu Miasta w Sanoku.
- Ustala się wynagrodzenie za inkaso dla inkasentów określonych w ust. 1 w wysokości 10% kwoty pobranej opłaty.

§ 6

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 7

Traci moc Uchwała Nr LII/394/09 Rady Miasta Sanoka z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie opłaty od posiadania psów (Dz. Urz. Województwa Podkarpackiego Nr 100, poz. 2371).

§ 8

- Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego
- Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia i ma zastosowanie do opłaty należnej od 1 stycznia 2011 r.

Przewodniczący
Rady Miasta
Jan Pawlik

¹ Niniejsza ustawa dokonuje w zakresie swojej regulacji wdrożenia następujących dyrektyw Wspólnot Europejskich:

- dyrektywy 92/106/EWG z dnia 7 grudnia 1992 r. w sprawie ustanowienia wspólnych zasad dla niektórych typów transportu kombinowanego towarów między państwami członkowskimi (Dz. Urz. WE L 368 z 17.12.1992),
- dyrektywy 1999/62/WE z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe (Dz. Urz. WE L 187 z 20.07.1999).

Dane dotyczące ogłoszenia aktów prawa Unii Europejskiej, zamieszczone w niniejszej ustawie – z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej – dotyczą ogłoszenia tych aktów w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej – wydanie specjalne.

UCHWAŁA Nr LXVI / 515 /10

Rady Miasta Sanoka
z dnia 28 października 2010r.

w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613 z późn. zm.) oraz obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 30 lipca 2010 r. w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2011 r. (M. P. Nr 55 poz. 755)

Rada Miasta Sanoka uchwała co następuje

§ 1

Określa się następujące roczne stawki podatku od nieruchomości:

1. Od gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,74 zł od 1 m² powierzchni,
- pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – 4,15 zł od 1 ha powierzchni,
- od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,28 zł od 1 m² powierzchni.

2. Od budynków lub ich części:

- mieszkalnych – 0,62 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 19,80 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 9,45 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych – 4,27 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 6,67 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, z wyjątkiem: – garaży oraz budynków związanych z budynkami mieszkalnymi – 3,85 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- od budowli – 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 3

Traci moc uchwała Nr LII/392/09 Rady Miasta Sanoka z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości (Dz. Urz. Województwa Podkarpackiego Nr 100, poz. 2369).

§ 4

- Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.
- Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia i ma zastosowanie do podatku należnego od 1 stycznia 2011r.

Przewodniczący
Rady Miasta
Jan Pawlik

Niniejsza ustawa dokonuje w zakresie swojej regulacji wdrożenia następujących dyrektyw Wspólnot Europejskich:

- dyrektywy 92/106/EWG z dnia 7 grudnia 1992 r. w sprawie ustanowienia wspólnych zasad dla niektórych typów transportu kombinowanego towarów między państwami członkowskimi (Dz. Urz. WE L 368 z 17.12.1992),
- dyrektywy 1999/62/WE z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe (Dz. Urz. WE L 187 z 20.07.1999).

Dane dotyczące ogłoszenia aktów prawa Unii Europejskiej, zamieszczone w niniejszej ustawie – z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej – dotyczą ogłoszenia tych aktów w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej – wydanie specjalne.

**LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ 2 mieszkania 62 m², w Sanoku na osiedlu Słowackiego i ul. Kolejowej, GEO-TOM, tel. 501-36-91-62.
- ★ Mieszkanie 32 m², w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
- ★ Mieszkanie 23 m², przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Mieszkanie własnościowe 52 m², w Sanoku (Wójtowstwo), tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 76 m², z wyposażeniem, przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 721-63-96-19.
- ★ Mieszkanie 60,30 m² (I piętro), osiedle Wójtowstwo, b. dobra lokalizacja, tel. 664-86-56-08.
- ★ Kawalerkę 24 m², nowa (IV piętro), Błonie, tel. 13-440-81-05 lub 513-38-03-90.
- ★ Dwupokojowe 50 m², w centrum Sanoka, tel. 696-98-03-00.
- ★ Mieszkanie 30 m², 2-pokojowe, tel. 668-07-20-94.
- ★ Mieszkanie 50 m², dwupokojowe (I piętro), cena 135.000 zł, tel. 13-464-75-12 (po 16).
- ★ 46 m² (II piętro), przy ul. Mickiewicza, tel. 504-14-77-21.

- ★ Mieszkanie 35 m², w Sanoku, tel. 608-69-88-02.
- ★ Mieszkanie 38 m² (parter), przy ul. Dębowskiego, tel. 502-18-86-71.
- ★ Mieszkanie 53 m², 2-pokojowe, przy ul. Jagiellońskiej, tel. 13-463-03-61 lub 609-60-51-13.
- ★ Dom w Trepczy, na działce 43 a, cena 4.100 zł/a, tel. 601-32-69-66.
- ★ Dom drewniany do rozbioru wraz z działką 8a, Sanok - Śródmieście, tel. 608-78-19-26.
- ★ Dom w stanie surowym w Sanoku, tel. 692-87-99-20.
- ★ Dom parterowy o powierzchni użytkowej 140,25 m² na działce 8,5 a, w stanie surowym zamkniętym, wszystkie media i instalacje, położony przy ul. Łany, tel. 601-82-08-51, 13-464-20-72.
- ★ Dom w Sanoku, tel. 13-463-86-15.
- ★ 182 m², powierzchnia całkowita 250 m², działka 3800 m², dom w zabudowie szeregowej, komfortowo urządzone, stan idealny, ogród profesjonalnie zaprojektowany, na spokojnym osiedlu koło lasu, w Sanoku, cena 668.000 zł do negocjacji, tel. 698-38-29-33.
- ★ Kiosk, tel. 600-46-73-36.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce - Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 609-75-30-38.

- ★ Atrakcyjnie położoną działkę 12 a, na Szklanej Górze w Sanoku oraz inne działki, GEO-TOM, tel. 501-36-91-62.
- ★ Działkę 9 a, przedłużenie ul. Robotniczej, tel. 605-26-98-36.

Zamienię

- ★ 4-pokojowe mieszkanie z loggią - na 2-pokojowe, dopłata 2.900 zł/m², możliwa również sprzedaż lub zamiana na dom, działkę w Sanoku, tel. 511-96-37-97 lub 13-464-95-78 (po 17).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie dla 1 osoby, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 42 m², 2-pokojowe, tel. 502-25-18-39.
- ★ Mieszkania komfortowe, umeblowane w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. 691-32-95-10 lub 693-86-98-48 (po 15).
- ★ Kawalerkę 22 m², centrum, tel. 501-44-31-40.
- ★ Mieszkanie 67 m², tel. 726-43-65-98.
- ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokój dla dziewczyn, tel. 13-463-39-94.
- ★ Dwa pokoje dla dziewczyn, tel. 608-61-01-35 lub 13-463-36-96.

- ★ Poszukuję współlokatora (ucznia lub studenta), tel. 512-22-02-02.
- ★ Lokal handlowy 71 m², z wyposażeniem, przy ul. Jagiellońskiej, tel. 668-03-41-89.
- ★ Drugie piętro 190 m² oraz trzecie piętro 160 m² (półpiętro), w Kamienicy przy Rynku w Ustrzykach Dolnych, do wykończenia wewnątrz oraz dostosowania do potrzeb najemcy, tel. 13-463-45-86.
- ★ Lokal 107 m², na działalność handlową lub inną, tel. 502-25-18-39.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Jeep grand cherokee 4.0 (1998), przeb. 106 tys. km, stan bd, cena 17.000 zł, tel. 604-58-64-47.
- ★ Landrover freelander 1.8 (2002), przeb. 110 tys. km, katalizator, elektryczne szyby, centralny zamek, stan bardzo dobry, cena do negocjacji, tel. 607-62-07-47.
- ★ Kia carnival I, 2.9 TDi (2000), tel. 13-494-05-47.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.

- ★ Osobę do pracy w barze, w Sanoku, tel. 13-464-19-04.
- ★ Szwaczki „Regis”, Cegielniana 56, tel. 13-463-22-08 lub 664-52-97-03.

Korepetycje

- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Angielski, dorośli od podstaw, konwersacje z native speakerem - każdy poziom, tel. 609-08-71-57.
- ★ Język francuski, wszystkie poziomy zaawansowania, tel. 505-24-45-55.
- ★ Angielski - egzaminator maturalny, młodzież, dorośli, wszystkie poziomy, tel. 601-25-75-42.
- ★ Chemia, tel. 505-74-53-52.

MATRYMONIALNE

- ★ Kawaler 63 lata pozna Panią na resztę życia, bez nałogów, tel. 13-467-15-50.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

GARAŻE BLASZANE

Dowóz, montaż gratis - cały kraj.
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81
512-245-075, 509-038-426
www.robstal.pl

**Sprzedam halę 1200 m²
+ działka 86a
tel. 507 068 626**

Kompleksowe ubezpieczenia

w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
Zapraszamy do biura!
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
Pracuje „Alb” - budynek „Kasa”
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 13-4643333.

Biuro rachunkowe
przyjme obsługę księgową, kadr, ZUS, wnioski kredytowe małych i średnich firm.
tel. 508-180-640

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

AUTO SZYBY
Haki - Przyczepki na wymiar
tel. 506-719-894, ul. Nowa 22
DORABIANIE SZYB
do maszyn bud. leśnych

POL-BUD tel. 785-862-741
• Remonty • Wykończenia wnętrz
• Malowanie • Płytki
• Budynki od podstaw

Cyklinowanie - bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210

Budynki od podstaw, więzby dachowe, remonty, ocieplanie poddaszy
tel. 663-585-176

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854

DOMOFONY
tradycyjne i cyfrowe - montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
tel. 507-101-978

Antykwariat „SABA”
przy ul. Mickiewicza 6 w Sanoku
prosi klientów o odbiór starych podręczników z lat 2004-2006, gdyż koszt przechowywania aktualnie przekracza ich wartość. Po upływie 1 miesiąca od niniejszego ogłoszenia nieodebrane książki zostaną jako bezwartościowe przekazane na makulaturę.

DEFRO
technika grzewcza

KOTŁY C.O.

IB INSTAL-BUD
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Promocja
2459 zł

SANOK, ul. Lwowska 14
tel. 13 49 32 411 do 20
www.instalbud.sanok.pl

www.defro.pl OPTIMA 20 KW

UWAGA REKLAMODAWCY

OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM

od 20 zł brutto!

Seczugi w BIURZE OGŁOSZEN
lub pod tel. 13-464-92-21

LICENCJONOWANE PRZEWOZY KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Janusz
Przewóz osób, paczek, motorów, przeprowadzki.
Odbiór przesyłek i osób z domu klienta.

Do Anglii
Wyjazdy z Polski w piątki
tel. 13-439-87-25, 502-389-756, 504-092-086
Wyjazdy z Anglii w niedziele,
tel. 0 795-035-22-60, 07-90-106-16-46

Do Włoch
Wyjazdy z Polski w czwartki
tel. 13-439-87-25, 516-175-172
Wyjazdy z Włoch w soboty
tel. 339-254-69-20, 340-761-88-14

KALLISTO
RESTAURACJA I BARSZCZYNIA

Promocja MIKOŁAJKOWA
4, 5, 6 grudnia 2010 r.
Do każdej dużej pizzy w zestawie
piwo 0,3 l lub sok GRATIS
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)
tel. 13-46-300-20 www.restauracjakallisto.pl

SALON ŚWIĄTECZNY

ZAPRASZAMY ZIELONĄ OAZA
CENTRUM OGRODNICZE

- Sanok, ul. Rymanowska 98 *nowo otwarty*
- Sanok, ul. Lipińskiego 45a
- Brzozów, ul. Kościuszki 25

Tylko teraz!
CHOINKA SZTUCZNA JODŁA 2.20 m 79.99 zł

OŚWIETLENIE CHOINKOWE BULINEX ENERGOOSZCZĘDNE LED 80szt. 69.95 zł

ZAWIESZKI CHOINKOWE -30%

KARP ŻYWY - W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM FAJERWERKI "JORGE"

**CZYNNE: Pn. - Pt 8.00 - 18.00
Sob. 8.00 - 14.00**

SKOREX DANCE
Kurs tańca towarzyskiego

Zaawansowani
- 7.12.10 r. godz. 18.30 (wtorek)

Początkujący (dorośli, młodzież)
- 9.12.10 r. godz. 18.30 (czwartek)

Lekcje indywidualne - termin do uzgodnienia
Prowadzenie: Wiesława Skorek
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26,
kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 ZŁ!

Rolety w zabudowie
Jagiellońska 48, Promocja
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

Supon Dąbrówka
DARKO Mylnia
Fiat Stacja paliw
Klucze i zamki samochodowe
Elektronika pojazdowa
Akcesoria oraz gadzety do domu i samochodu.
www.akcesoria.sanok.pl
• CB roda i cesty – serwis.
• Akumulatory samochodowe.
• Baterie i zesilacze – duży wybór.
• Auto zabezpieczenia.
• TV i SAT – wszystko co potrzeba.
PHUP DARKO – SERWIS – SANOK
ul. Krakowska 12. Tel. 13-464-81-00
Nowy Punkt Sprzedaży:
CYFRA +

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 6-komorowy
465 zł netto
Producent MULTI
Siedziba: Sanok, ul. Armii W.P. 40, tel. 13-463-50-44.
Biuro handlowe: Sanok, ul. Kościuszki 15, tel. 13-463-43-46.
Punkt: Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13-469-80-56.

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91
NAJ szybciej solidniej taniej
SEVROLL
STAN plus Laguna
meble na zamówienie,
szafy, zabudowy wnek,
meble niestandardowe
tel. 660-683-014
tel. 601-162-756
SZEROKI ASORTYMENT
MEBLI TAPICEROWANYCH
I SKRZYNIOWYCH
DOWÓZ GRATIS!

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA SANVIT
Zapraszamy na Sylwestra
Koszt 390 zł od pary
Zapisy w recepcji hotelu „Sanvit”, Sanok, ul. Łazienna 1 lub pod nr. tel. 13-465-50-88
Mamy wolne terminy na wesela, komunie (22 V) oraz imprezy okolicznościowe w 2011 r.

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

KALENDARZE firmowe
PLANSZE REKLAMOWE
Lipńskiego 113
tel. 13 4642020
www.solus.com.pl

KALENDARZE 2011
GFX STUDIO
WWW.GFX.SANOK.PL

STUDIO ŚWIATŁA
NIESTETY JESTEŚMY NAJTANSI
OPRAWA ZARCO PARABOLA **54,99zł**
ŚWIETŁÓWKA KOMPAKTOWA moc 11W i 8W E27 **4,99zł**
Sanok, ul. Lipińskiego 73, tel. 13 46 42 222
Sprawdź Pozostały Asortyment!
www.studioswiatla.sanok.pl

GARAŻE „DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

KURIER
Sylwester 2011!
Sylwester i zwiedzanie
WENECJA-RZYM-WATYKAN-FLORENCJA
JUŻ OD 1199 ZŁ
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20
ul. Traugutta 9 (budynek Alfy), 38-500 Sanok

F.H. HBP zaprasza na zakupy w seznie Boże Narodzenie 2010
W ofercie:
• nowe kolekcje ozdób świątecznych
• choinki
• oświetlenie choinkowe i dekoracyjne
• świeczniki
Lokalizacja Sanok-Czeret 161 (wyjazd z Sanoka do Krosna) tel. 502 315 048 www.hbp.sanok24.pl

Europejski Fundusz Leasingowy
Tylko do końca roku biorąc Leasing w EFL odlicz cały VAT od samochodu z kratką!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 13 464 22 44, 13 464 22 66

Już we wtorek (7 XII godz. 18.30) rusza kurs języka angielskiego grupa początkująca dla dorosłych
UWAGA posiadamy jeszcze wolne miejsca.
Dobry zainteresowani prosimy o wcześniejsze zgłoszenie uczestnictwa z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc!
INFORMACJE I ZAPISY ul. 3 Maja 23
tel. 600 88 98 64 + 1346 38 494

CISAN tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17
HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA I STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejk
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

PRZEDŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ MEBLI
• Biurka od 180 zł
• Wersalka od 490 zł
• Meble dł. 3,20 m - 1050 zł
• łóżka piętrowe -10%
Dowóz GRATIS
PAWILON MEBLOWY
ul. Stachowicza 1, Sanok,
tel. 603 071 008, 13 463 04 63

KAPITAŁ LUDZKI NACJONALNY INSTYTUT WZROSTU
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

NASZA SZKOŁA JUTRA

Od 1 października w Zespole Szkół Nr 3 rozpoczęła się realizacja projektu pod nazwą „Dzisiaj tworzymy szkołę jutra”, koordynatorem którego jest p. Jacek Dobosz. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Założeniem projektu jest podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego. W realizacji przedsięwzięcia zaangażowani są nauczyciele matematyki, języka angielskiego, informatyki i przedmiotów zawodowych, a także chętni uczniowie technikum. Ci ostatni mają dostęp do kursów z matematyki, języka angielskiego, ECDL (uczestnicy kursu po egzaminie otrzymują Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych respektowany w całej Europie), mechatroniki, obrabiarek sterowanych numerycznie, komputerowego wspomaganie projektowania, grafiki komputerowej oraz doradztwa zawodowego. Zaplanowano również wycieczki do lokalnych pracodawców, które mają na celu ukazanie możliwości zatrudnienia. Dzięki nim uczniowie będą mogli określić własną ścieżkę rozwoju zawodowego. Warto dodać, że udział w projekcie jest bezpłatny i można uczestniczyć nawet w kilku kursach, a zajęcia są realizowane w dwóch formach – stacjonarnej i e-learningu. Wszyscy uczestnicy kursów otrzymają zaświadczenie o ukończeniu szkolenia. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie: www.kursy.sanok.pl

Realizacja projektu „Dzisiaj tworzymy szkołę jutra” jest przedsięwzięciem długoterminowym i będzie realizowane do 31 lipca 2012 roku.

Uczestnicy szkoleń dzięki zdobytej wiedzy i uzyskanym kwalifikacjom zawodowym z pewnością będą mieli większe szanse na dostosowanie się do nowoczesnego rynku pracy, zwiększą się ich możliwości zdobycia atrakcyjnego zajęcia czy kontynuowania nauki na wymarzonej drodze studiów.

Ale to nie koniec zmian w Zespole Szkół nr 3. Rozpoczęty w czerwcu br. remont zakończył się w połowie października. Obejmował on kompleksową modernizację szkoły. Fundusze na ten cel przekazało starostwo Powiatowe w Sanoku. Ostatnią z prac sfinansowaną z funduszy szkoły było położenie kostki brukowej przed wejściem do budynku.

15 października br., zgodnie z wcześniejszymi planami, odbyło się symboliczne, uroczyste przekazanie odremontowanej szkoły. Na uroczystość przybyli: wicemarszałek województwa podkarpackiego p. B. Rzońca, starosta sanocki p. W. Krawczyk, naczelnik wydziału oświaty p. Z. Krzanowska oraz skarbnik p. K. Chrzęszcz.

Zespół Szkół nr 3 to szkoła nowoczesna, ukierunkowana na aktualne zapotrzebowanie rynku pracy, oferująca potrzebną wiedzę dydaktyczną, jak również kształcąca umiejętności praktyczne. Patrząc w przyszłość, wychodzimy naprzeciw potrzebom kształcenia. W swoich działaniach kierujemy się przede wszystkim możliwością osiągnięcia sukcesu przez młodzież. To przecież dla niej tworzymy NOWĄ SZKOŁĘ JUTRA.

WWW.ZS3.SANOK.PL

TEKST SPONSOROWANY

Zwycięstwa Biegi, rekordy Ziembry

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Pracowity weekend panczenistów Górnika. Najzdolniejsza młodzież pojechała do Zakopanego na Puchar Świata Juniorów, pozostali zaś – wraz z olimpijczykiem Maciejem Biegą – do Tomaszowa Mazowieckiego na Puchar Polski. Nasz najlepszy zawodnik wygrał wyścigi na 500 i 1000 m.

W Zakopanem wystąpiło trzech sanockich łyżwiarzy – Mateusz Chabko, Kamil Ziembra i Piotr Michalski. Pierwszy z nich, który ma już na koncie start w zawodach tej rangi, zajmował głównie 15. miejsca – w obydwu biegach na 500 m (czasy: 38,22 i 38,65) oraz na 1000 m (1.15,81). Stabiej udał się Chabce wyścig na 1500 m – dopiero 27. pozycja z wynikiem 2.00,91.

Dla dwóch pozostałych Górników był to oficjalny debiut w Pucharze Świata. Adrenalina udzieliła się zwłaszcza Ziembie, który pojechał znakomicie, poprawiając aż 3 rekordy życiowe. Jego loka-

ty i wyniki: 21. na 500 m (39,03), 23. na 1000 m (1.17,97) i 29. na 1500 m (2.01,15). Michalskiego trochę zjadła trema, ale bynajmniej nie był ostatni, wyprzedzał po kilku zawodników. Jego dorobek to 23. lokata na 500 m (40,01) i 30. na 1000 m (1.20,36).

W tym samym czasie Tomaszów Mazowiecki gościł panczenistów walczących o punkty Pucharu Polski. Biega rozpoczął od 2. miejsca na 500 m, wynikiem 38,4 zaledwie o 0,2 sekundy ustępując Arturowi Nogalowi z Marymontu Warszawa. W drugim wyścigu na tym dystansie rywal już nie startował, pancze-



Maciej Biega wygrał w Tomaszowie wyścigi na 500 i 1000 m.



MAREK DRWIĘGA, trener Górnika:

– Wyniki bez rewelacji, ale trzeba pamiętać, że na torze „Błonie” nie mieliśmy lodu. A bez właściwych treningów nie ma efektów. Mówiąc obrazowo – pływak nie zbuduje formy w wannie. W Zakopanem widać to było po Chabce i Michalskim, którzy nie zdołali poprawić swoich rekordów. Dla odmiany Ziembra tydzień trenował z kadrą w Zakopanem i efektem trzy życiówki. Za start w Tomaszowie pochwalił mogą Biegę, Sawę i Załączkowskiego. Liczę, że wkrótce porządnie potrenujemy.

nista Górnika wygrał więc ze sporą przewagą, ale też wyraźnie lepszym czasem 38,04. W rywalizacji na 1000 m Biega praktycznie nie miał konkurencji – zwycięstwo z rezultatem 1.17,21 i ponad sekundą przewagi nad kolejnym zawodnikiem.

Z pozostałych podopiecznych Edwarda Koźmy najlepiej radził

sobie Jarosław Sawa, m.in. 8. na 3000 m i 5. na 5000 m. Startowali także: Łukasz Załączkowski (11. na 1000 m), Bartłomiej Dobosz (16. na 1500 m), Krzysztof Rakysk i Kamil Popko. Wśród dziewcząt mieliśmy Karolinę Juszczyk i Patrycję Posadzką. Lepiej radziła sobie ta pierwsza – 6. i 9. na 500 m oraz 11. na 1500 m.

Finały rozstrzygane w karnych

Wiele emocji przyniosły zawody rejonowe Licealiady w unihokeju, rozegrane w Zespole Szkół nr 3. W obu meczach finałowych decydować musiały rzuty karne. Ostatecznie zwycięstwa odniosły: dziewczęta z I Liceum Ogólnokształcącego oraz unihokeiści gospodarzy.

W zawodach uczestniczyły wszystkie sanockie szkoły ponadgimnazjalne oraz Zespół Szkół Ekonomicznych z Brzozowa. Drużyny tego ostatniego okazały się jednak tylko tłem dla naszych reprezentantów, solidarnie zajmując ostatnie miejsca.

Zaciętą walkę dziewcząt zwiastowały już mecze eliminacyjne. Aż 4 drużyny zdobyły po 5 punktów – ostatecznie grupę

I wygrało ZS1 przed ILO, a grupę II ZS2 przed ILO. W półfinałach zwycięstwa w stosunku 2-1 odniosły „Mechanik” i „Jedynka”, którym przyszło zagrać o 1. miejsce. Po regulaminowym czasie był remis, a karne lepiej strzelały unihokeistki ILO. Miejsce 3. zajęły „Ekonomik”.

W rywalizacji chłopców mieliśmy identyczną sytuację w grupie I – ZS3 i ILO po 5 pkt (remis

w bezpośrednim meczu), ale minimalnie lepszy bilans bramkowy gospodarzy. Grupę II zdominowali zawodnicy ZS4, wysoko wygrywając wszystkie mecze. W półfinale pokonali ILO, choć już po zaciętej walce. Z drugiej pary awans uzyskali zawodnicy ZS3, dzięki zwycięstwu po karnych nad „Ekonomikiem”. W decydującym pojedynku „Trójka” zakończyła zwycięski marsz „Budowlanki”, znów wygrywając po karnych. Miejsce 3. dla ILO.

Po trzy drużyny przeszły do półfinałów wojewódzkich, które rozegrane zostaną w przyszłym tygodniu, znów w „Przyzakładówce”.

Ekoball przyniósł szczęście Cracovii

Dla młodych piłkarzy Ekoballu nagrodą za dobrą grę w rundzie jesiennej była wycieczka do Krakowa. Zmierzyli się z miejscowymi drużynami i obejrzeni niesamowity mecz ekstraklasy, w którym Cracovia pokonała GKS Bełchatów.



Zawodnicy Ekoballu na meczu Cracovii z GKS-em.

Halowe sparingi trampkarzy młodszych z Hutnikiem i młodzieńców starszych z Cracovią były dla naszych chłopaków twardą lekcją futbolu. Drużyny Ekobal-

lu doznały wysokich porażek, choć nie do zera. – Trenerzy Tomasz Matuszewski i Dariusz Jęczkowski zgodnie przyznali, że poziom krakowskich drużyn

jest dla nas na razie nie do osiągnięcia. Oczywiście dali pograć wszystkim zawodnikom biorącym udział w wyjeździe, dlatego wyniki były sprawą drugorzędną – powiedział Bogusław Rajtar z Ekoballu.

Kto wie, czy dla młodych ekoballowców większym przeżyciem nie było obejrzenie na żywo meczu Cracovii z Bełchatowem. Nasi piłkarze najwyraźniej przynieśli szczęście zajmującym ostatnie miejsce w tabeli gospodarzom, którzy odnieśli drugie zwycięstwo w sezonie. I to w niezwykle dramatycznych okolicznościach, do 87. minuty przegrywając 0-2. Będąc na nowym, pięknym, 15-stotyśięcznym obiekcie przy ul. Kałuży, chłopcy z Ekoballu mogli poczuć atmosferę prawdziwego futbolu.

* * *

Tydzień wcześniej drużyna Ekoballu z rocznika 2000 zagrała w halowym turnieju DAP Dębica Cup. Podopieczni Rafała Węgrzyna zajęli 6. miejsce, punkty zdobywając w remisowych meczach z Wisłoką Dębica i Soccerem Ropczyce.

Faworycy w odwrocie

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, VIII kolejka. Tytuł niespodzianek w tym sezonie jeszcze nie było – Media wygrały z Harnasiami, Transbud z Agendą 2000, a Joma z Geo-Eko.

Pierwsze trzy mecze przyniosły wyniki zgodnie z przewidywaniami, choć i tu mieliśmy kilka „smaczków”. Ele-Comp po pierwszej połowie prowadził z Multi Oknami, Kingsi zaskakująco wysoko przegrali z HTP Brzozów (mimo prowadzenia do przerwy), a Trans-Gaz bardzo łatwo rozprawił się ze Strażą Lesko. W pierwszym pojedynku pięcioma golami przypomniał o sobie Tomasz Pałysz, dwukrotnie wicekról strzelców SHLPN. Po zwycięstwie nad Leskiem Trans-Gaz umocnił

pozycję lidera i ma już 6 punktów przewagi nad grupą pościgową.

Cuda zaczęły się w drugiej części kolejki. Najpierw Media Market pokonały faworyzowanych Harnasi, sukces pieczętując w ostatnich sekundach. Swojego trzeciego gola w tym meczu zdobył Rafał Pietrzakiewicz, nowy nabytek „Medialnych”. Potem Agenda nie dała rady Transbudowi, wreszcie 2. w tabeli Geo-Eko dostało straszne baty od Jomy, dwucyfrowką była o krok. Formą błysnął Daniel Biłas, zdobywca aż 5 bramek.

Ele-Comp – Multi Okna 5-8 (2-1), Kings-Horn – HTP Brzozów 3-9 (3-2), Trans-Gaz – Straż Lesko 7-3 (6-1), Harnaś-Błonie – Media Market 4-6 (1-4), Agenda 2000 – Transbud 6-7 (1-3), Joma – Geo-Eko 9-2 (6-0).

Przebudzenie studentów

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, VI kolejka. Równy krok czołówki, zwycięstwa InterQ, Fahera i esanok.pl. W końcu nastąpiło przebudzenie studentów – sanoccy pokonali El-Bud, przemyscy lepsi od Extreme Teamu.

Najwyższe zwycięstwo odniósł esanok.pl, dwucyfrowo wygrywając z Wulkanexem. Aż połowę z 10 bramek dla drużyny portalu internetowego strzelił Damian Popek. Prowadzące w tabeli InterQ nie dało szans Budce, której honor uratował Bartłomiej Milczanowski, zdobywca 3 goli. Po drugiej stronie boiska identyczną skuteczność zaprezentował Piotr Zadyłak. Najcięższą przeprawę miał Faher Automatyka, który w drugiej połowie meczu z Iwoniczanką przegrywał już 1-3. Obrońców tytułu stać jednak było na skuteczny finisz.

AZS PWSZ Sanok – El-Bud 6-3 (1-1), InterQ – PB Budka 8-4 (4-1), Faher Automatyka – Iwoniczanka 5-3 (1-1), esanok.pl – Wulkanex 10-2 (6-0), Extreme Team – AZS PWSZ Przemysł 7-8 pk. (4-3), karne 0-1.

Mecze studentów były mocną „klamrą” kolejki. W inauguracyjnym o niespodziankę postarał się PWSZ Sanok, którego wyższość musiał uznać faworyzowany El-Bud. Hat-tricka ustrzelił Maciej Bielec, za każdym razem wyprzedzając żaków na prowadzenie, które ostatecznie powiększyli do 3 bramek. Na koniec była wygrana PWSZ Przemysł po karnych. Wprawdzie „Ekstremalni” prowadzili już 3-0, ale w końcówce musieli odrabiać dwubramkową stratę. W konkursie karnych jedyną skuteczną próbę zanotował Arkadiusz Rogowski.

KRÓTKA PIŁKA

BOKS

XII Memoriał Jerzego Suchodoła, Zamość

Udany start Ringu MOSiR – z ośmiu naszych pięściarzy aż połowa wygrała swoje kategorie, a trzech zajęło 2. miejsca. W poszczególnych wagach zwycięstwa odnieśli: do 41,5 kg – Mateusz Krawiec, do 69 kg – Adrian Mularz, półciężka – Grzegorz Reszeta, ciężka – Piotr Lalik. Krawiec był lepszy od zawodnika z Lublina, Lalik wypunktował reprezentanta gospodarzy, natomiast Mularz i Reszeta pokonali klubowych partnerów, odpowiednio Adriana Tylkę i Piotra Żytkę. Pozycją 2. musiał zadowolić się także debiutant Mateusz Biskup, który w finale wagi do 75 kg nie dał rady reprezentantowi Boxingu Sokółka. Ostatnim zawodnikiem Ringu był Daniel Sumiński, ostatecznie 3. w wadze ciężkiej. Jego porażkę w finale pomógł Lalik. – To był dla nas bardzo przydatny turniej. Pokazał, że chłopcy robią stałe postępy, a jeżeli nawet przegrywają, to po wyrównanych pojedynkach – powiedział trener Bronisław Krawiec.

WĘDKARSTWO

Puchar Prezesa WKS Krosno, Łączki

Towarzyskie zawody muchowe, którymi definitywnie zakończono okręgowy sezon. Mimo niemal zimowej już scenerii nad Sanem frekwencja była przyzwoita, startowało prawie 20 wędkarzy. Najlepiej z naszych zawodników spisał się Piotr Sołtysik z koła nr 2, zajmując 2. miejsce. Złowił 3 lipienie, podobnie jak zwycięzca Zygfryd Jasiński z Krosna. W czołowej dziesiątce znalazło się jeszcze kilku muszkarzy z „Jedynki” – 5. był Janusz Benedyk, 6. Michał Fejkiel, 8. Maciej Korzeniowski, 9. Lech Straszkiwicz (po 2 ryby).



Piotr Sołtysik zajął 2. miejsce.

Ruszają rewanże

Po zaledwie tygodniu przerwy w rozgrywkach siatkarsze TSV Mansard rozpoczynają rundę rewanżową III ligi podkarpackiej. W sobotę nasza drużyna podejmować będzie San Lesko, któremu na inaugurację sezonu uległa 0:3. Liczymy na rewanż, najlepiej w postaci zwycięstwa za 3 punkty. Początek meczu w Zespole Szkół nr 3 o godz. 19.30, wstęp jak zawsze wolny.

Siatkówka młodzieżowa

Juniorki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – MKS V LO Rzeszów 0:3 (-21, -12, -12).** Młodziczki: **UKS I G1 Polonia Przemysł – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:2 (-12, -19).**

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Zepsuta reputacja

Sanockim hokeistom nie udało się przełamać kompleksu „obcego lodowiska”. Za to innym powiodło się i zdobyli twierdzę ARENA SANOK. I to nie wielkim asom typu: Cracovia, GKS Tychy czy Unia, lecz targanemu egzystencjonalnymi problemami Zagłębiu Sosnowiec. Ta niespodziewana porażka była prawdziwym

kubłem zimnej wody na rozgrzane głowy kibiców Ciarko KH. Czy również i zawodników? Przekonamy się już w dwóch najbliższych meczach wyjazdowych z Naprzodem i Podhalem. Tylko zwycięstwa pozwolą Sanockiej Republice Hokejowej świętować radośnie Boże Narodzenie.

Tylko u siebie „pany”

UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO KH SANOK 3-2 (1-0, 1-1, 1-1)

1-0 Krajci – Riha – Zatko (4), 1-1 Gruszka – Malasiński (29), 2-1 Jaros (36, w osłabieniu), 3-1 Jaros – Stachura – Gallo (48, w podwójnej przewadze), 3-2 Ivicic – Zapała (55).

Jak twierdzą obserwatorzy, to był kawał niezłego hokeja. Dobre tempo, wiele dynamicznych, widowiskowych akcji i pięć ładnych bramek. Gospodarze już w 4. min objęli prowadzenie. Do odbitego krążka najszybciej dojechał Robert Krajci i precyzyjnym strzałem z nadgarstka nie dał żadnych szans Michałowi Plaskiewiczowi. W I tercji oświęcimianie grali szybciej od przeciwnika, z wielką łatwością wjeżdżali do jego tercji. Grali przy tym odpowiedzialnie w obronie, stąd zasłużenie objęli prowadzenie.

Początek II tercji należał już do sanoczan, którzy po pięknej akcji „Malasia” i wyborym strzale Dariusza Gruszki, doprowadzili do wyrównania. Niestety, 6 minut później, po samotnym, przez nikogo niezakłóconym rajdzie przez całe lodowisko, na listę strzelców wpisał się Marcin Jaros.

Zaraz na początku III tercji kapitalnej okazji bramkowej nie wykorzystał Krajci, który nie zdołał przerzucić krążka nad leżącym Plaskiewiczem. Ale już w 48. min, gdy gospodarze grali z przewagą dwóch zawodników, z okolic bulika huknął Jaros i gospodarze odskoczyli na dwie bramki. – Ten



Mecz z Unią w Oświęcimiu, mimo iż przegrany, był jednym z najlepszych w wykonaniu sanockich hokeistów. Do pełni szczęścia zabrakło jednej, a najlepiej dwóch bramek, a okazji do ich strzelenia było kilka. Na zdj. w akcji defensywnej Zoltan Kubat (61) i Krzysztof Zapała (19).

moment zdecydował o losach spotkania – stwierdził trener Marek Zięta, który nie potrafił zrozumieć kary dla Krzysztofa Zapały. – Sędzia główny nie sygnalizował drugiego wykluczenia, a gra toczyła się w najlepsze. Dopiero w przerwie odesłał Krzyśka na 2 minuty – opisywał sędziowski wybryk.

W końcówce hokeiści sanoccy rzucili się do frontalnych ataków. W 54. min oko w oko z Przemysławem Witkiem znalazł się Tomek Malasiński, ale przegrał ten pojedynek. Oświęcimski bramkarz skapitulował jednak po strzale Martina Ivicica. Sanoczanie poszli za ciosem, a gospodarze tylko postawie Witka mogą zawdzięczać, że dowieźli zwycięstwo do końca. A częściowo i Bogusława Rapały, który bezmyślnie faulował i ostatnie dwie minuty spędził na ławce kar. Tym samym zniweczył plan trenera, który chciał wycofać bramkarza i szóstką zaatakować rozpaczyliwie broniącą się już Unię.

Jedenaste zwycięstwo na „Arenie”

CIARKO KH SANOK – JKH JASTRZĘBIE 3-1 (0-0, 2-0, 1-1)

1-0 Zapała – Korhoń – Radwański (24), 2-0 Radwański – Ivicic (30), 2-1 Bordowski – Stodczyk (46), 3-1 Korhoń – Radwański – Kubat (52, w podwójnej przewadze).

W tym meczu obydwu zespołom, z racji sąsiedztwa w tabeli, bardzo zależało na punktach, toteż obydwu zaczęły go uważnie, realizując założenia taktyczne swoich trenerów. Wyczekujący na hura-ataki sanoczan goście o mało nie przytłaczili tego utratą gola w 5. min, kiedy to tylko dzięki kaskowi Kamila Kosowskiego, krążek po strzale Krzysztofa Zapały nie wpadł do bramki JKH. W 9. min bardzo ładnie strzelił Michał Radwański, ale świetną obroną popisał się bramkarz gości. W rewanżu w 13. min z bliska w samo okno huknął Mateusz Danieluk, jednak trzonkiem kija zdołał zmienić lot krążka Michał Plaskiewicz.



Tomasz Malasiński był mocnym punktem zespołu Ciarko KH w zwycięskim meczu z JKH Jastrzębie. Niestety, po meczu się okazało, że grał z niewyleczoną kontuzją, która wyeliminuje go z gry przez najbliższy miesiąc.

Początek II tercji to znowu twarda walka na całym lodowisku, z obydwu stron. W 24. min Krzysztof Zapała otrzymał znakomite podanie zza bramki od Lubomira Korhonia i szybkim

strzałem, po którym krążek odbił się od poprzeczki i ugrzązł w siatce, gospodarze objęli prowadzenie. Kontratakowali goście. W 26. min po strzale Danieluka znowu kapitalnie zachował się Plaskiewicz.

Wynik meczu na 3-1 ustalił w 52 min. ambitnie walczący Korhoń, podczas gdy sanoczanie grali w podwójnej przewadze.

wicz, ale 3 minuty później strzał Martina Ivicica równie znakomicie obronił Kosowski. Nie był jednak w stanie nic zrobić pół minuty później, gdy po mocnym strzale tego samego obrońcy, krążek wpakował do bramki Radwański. Ostatnie 10 minut II tercji należało do „jastrzębi”, którzy stworzyli 3-4 bardzo groźne sytuacje, jednak Plaskiewicz bronił kapitalnie.

W III tercji już na początku (42.) uciekł obrońcom JKH Maciej Mermer, ale będąc sam na sam z bramkarzem, strzelił prosto w niego. Zemściło się to w 46. min. Krążek, po wygranym przez gospodarzy buliku, nierozważnym wybiciem trafił do Richarda Bordowskiego, który plasowanym strzałem w długi róg, umieścił go w siatce bramki Plaskiewicza.

Wynik meczu na 3-1 ustalił w 52 min. ambitnie walczący Korhoń, podczas gdy sanoczanie grali w podwójnej przewadze.

Powiedzieli po meczu:

MILAN JANCUSKA, trener CIARKO KH;



To nie był ładny mecz. Piątkowy pojedynek w Oświęcimiu kosztował nas dużo siły i widać było, że nogi zawodników dziś nie posuwały się tak szybko jak oni by tego chcieli. Ale ambicji i woli walki nie można im odmówić. Walczyli, bo to był mecz o 6 punktów i musieliśmy go wygrać. Tak więc cieszymy się z 3 punktów z JKH, choć na pewno radość ta byłaby dużo większa, gdybyśmy wygrali też mecz z Unią.

MICHAŁ PLASKIEWICZ, bramkarz CIARKO KH;



To były dla nas dwa ciężkie mecze, szczególnie ten dzisiejszy z JKH, gdyż walczyliśmy w nim o 6 punktów. Zdobyliśmy je, jest więc powód do zadowolenia. Cieszę się, że mam jakiś skromny wkład w to zwycięstwo, gdyż obroniłem kilka bardzo groźnych strzałów. W Oświęcimiu pracy miałem jeszcze więcej, ale nie udało się zdobyć choćby punktu. Była taka szansa. W końcówce mocno atakowaliśmy, miał za mnie wejść jeszcze jeden napastnik, ale przytrafiła się głupia kara i plany na wyrównanie legły w gruzach. Szkoda.

Można przegrać, ale nie tak

CIARKO KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 2-6 (0-1, 1-5, 1-0)

0-1 M. Kozłowski – T. Kozłowski – Duszak (8), 0-2 Dołęga – Twardy – Voznik (26), 0-3 Dołęga – Kulik (28), 0-4 T. Kozłowski (29), 0-5 T. Kozłowski – Podsiadło (31, w przewadze), 1-5 Korhoń – Radwański (36), 1-6 Duszak – T. Kozłowski (37), 2-6 Radwański (42).

Po kolejnych jedenastu zwycięstwach w „Arenie” hokeiści CIARKO KH urządzili swoim kibicom smutne andrzejki. Przegrali z nisko notowanym Zagłębiem Sosnowiec 6-2, demonstrując grę na kiepskim poziomie I-ligowym. Na trybunach przekazywano sobie z ust do ust wiadomość, że w jednym z zakładów bukmacherskich za zwycięstwo Zagłębia w tym meczu płacono 15 do 1.

Nietakiego wieczoru andrzejkowego spodziewali się kibice Ciarko KH, nie tak chcieli się bawić. Tymczasem od pierwszego gwizdka sędziego przecierali oczy z niedowierzaniem, że to gra ich drużyna. Na jej tle przeciętny zespół gości wybijali się wyraźnie, przeważając we wszystkich elementach hokejowego rzemiosła. W pierwszej tercji sosnowiczanie strzelili jednego gola, choć okazji mieli kilka. Szczęście było przy słabszych.

trener Ciarko KH zmienił kiepsko w tym dniu dysponowanego Michała Plaskiewicza na Marka Rączkę, ale szybko okazało się, że zmiennik jest w podobnej formie, na co wskazywały jego niepewne interwencje i przepuszczone dwie kolejne szmatławe bramki.

W trzeciej tercji prowadzący 6-1 sosnowiczanie spuścili z tonu i dopiero wtedy mecz się wyrównał. Gdy w 42. min Michał Radwański zdobył drugiego gola, jeszcze

I nic to, że nie grali: Vozdecky, Malasiński, Guricz, Bigos i Słowakiewicz, gdyż można powiedzieć, że nikt nie grał. Dosłownie nikt.

MILAN JANCUSKA, trener Ciarko KH;

– Jestem potwornie zdenerwowany i oburzony. Pierwszy raz było mi wstyd stać w boksie swojej drużyny. Tak nie można, tak się nie robi. Dziś nie grał nikt, ani jeden zawodnik nie zagrał na swoim poziomie. Nie było walki, było natomiast mnóstwo błędów i kilka niepotrzebnych kar. I pomyśleć, że był to ostatni mecz naszej drużyny w tym roku. Ładny prezent pod choinkę. Przed nami mecze wyjazdowe w Janowie i Nowym Targu. Mamy dwa dni, aby odbudować się po tej katastrofie. Będę bardzo wymagający.

PIOTR KRYSIAK, prezes CIARKO KH;

– Można szukać i nawet znaleźć usprawiedliwienie tej „sosnowieckiej klęski”, bo inaczej tego nie można nazwać. Nie ma w składzie Vozdeckyego, Guriczana, Bigosa, Słowakiewicza, zabrakło też Malasińskiego, którego nie zobaczymy na lodzie przez około miesiąc, gdyż mocno dokuczają mu słuźczona na zgrupowaniu kadry nerka. Słaby mecz mieli obydwaj bramkarze. Ale to wszystko nie usprawiedliwi faktu, że zagramy kompromitująco. Można przegrać mecz, ale po walce, w którą wkłada się wszystkie siły. Ale nie tak. Takie wpadki nie mają prawa nam się zdarzać.



O tym meczu hokeiści Ciarko KH na pewno chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Wojciech Milan (na zdj z nr 27) także, gdyż zagrał w nim tak jak pozostali jego koledzy, czyli fatalnie.

Na nic zdała się reprimenda trenera udzielona w przerwie, bowiem w drugiej tercji sanoczanie grali równie kiepsko, a nawet jeszcze gorzej, o czym świadczy choćby jej wynik 1-5. Tak wysoko nigdy nie przegrali jeszcze tercji. Między 26 a 31 minutą przez „Arenę” przeszło tsunami. Goście z Sosnowca zaaplikowali gospodarzom 4 bramki, nokautując wprost rywala. Po czwartej bramce

w sercach kibiców tliła się isierka nadziei, że znad Sanu zerwie się jakieś tornado i sparaliżuje rywali. Nic takiego jednak się nie stało. Mimo kilku okazji (Milan w 42.) nikomu nie udało się już pokonać Dzwonka.

Tak fatalny występ zaserwowali swoim kibicom sanoccy hokeiści na zakończenie tegorocznych występów na własnym lodowisku.

Kolumnę opracował:
MARIAN STRUŚ